



Zajścia w Chicago

Psy i gazy łzawiące przeciw Murzynom

NOWY JORK PAP. W poniedziałek wieczorem na przedmieściu Chicago, Dixmoor, ponownie doszło do starć pomiędzy ludnością murzyńską a białymi i policją. Dzielnica Dixmoor już od kilku dni była miejscem tego rodzaju starć. Wkrótce po wyjściu na ulice tłumów Murzynów, policjanci przystąpili do rozpadania demonstrantów przy pomocy psów i gazów łzawiących. Wiele uczestników walki o prawa obywatelskie nakłaniało Murzynów oraz białych obywateli do spokoju i przetrwania starć. Gdy tłum Murzynów w dalszym ciągu zapelniał ulice, policjanci zaczęli strzelać w powietrze.

Ludzie dobrej woli...

PARYŻ PAP. Dzięki solidarności słuchaczy - amatorów radiowych, pracowników angielskich i francuskich linii lotniczych BOAC i „Air France” jeden z mieszkańców wyspy Timor ciężko chory, Roberto Camelo, otrzymał z Londynu antybiotyk „Humanin”, konieczny dla zwalczania infekcji, której uległ. Apel podany został przez Radio Timor, Madere i Casablanca. To ostatnie poinformowało biuro „Air France” w Casablance, które telefonicznie przekazało apel przedstawicielstwu francuskich linii lotniczych w Londynie. Cenny antybiotyk przewidziany został przez samolot angielski do Darwin, stamtąd parowiec dostarczy go do miejsca przeznaczenia.

Niewielka poprawa stanu zdrowia Palmiro Togliatti'ego

MOSKWA PAP. Jak podaje agencja TASS, w ciągu ubiegłej doby stan zdrowia Palmiro Togliatti'ego stwierdzono stopniową, narastającą pozytywną poprawę. Jednak ogólny stan wciąż jeszcze jest ciężki.

Stan zdrowia prezydenta Włoch nadal b. poważny

RZYM PAP. Jak informuje opublikowany w Rzymie biuletyn lekarski, stan zdrowia prezydenta Włoch, Antonio SEGNI, który przed 10 dniami doznał wylewu krwi do mózgu, pozostaje nadal bez zmian. Jest bardzo poważny. Lekarze nie odstępają chorego.

Żołnierz Wojsk Ochrony Pogranicza Wietnamskiej Armii Ludowej przy szczątkach samolotu USA zestrzelonego w prowincji Quang Ninh. CAF

Lotnictwo Wietnamu Południowego stosuje broń chemiczną przeciwko ludności Kambodży

NOWY JORK PAP. Na polecenie swego rządu przedstawiciel Kambodży przy ONZ poinformował w liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, iż lotnictwo południowowietnamskie nadal wykorzystuje je trujące środki chemiczne przeciwko cywilnej ludności Kambodży.

W liście przedstawiciela Kambodży czytamy, że 20 lipca 1964 r. 2 samoloty południowowietnamskie dokonały nalotu na terytorium Kambodży i z wysokości 400 metrów rozsypały biały i żółty proszek. 30 lipca samolot południowowietnamski rozpylił znaczną ilość chemikaliów nad osadami kambodżyjskimi, w wyniku czego ucierpliwiono około 30 osób cywilnych. 31 lipca podobne naloty zostały dokonane przez dwa samoloty południowowietnamskie. Tegoroczny dzień samolotów wojennych ponownie rozrucił na terytorium Kambodży trujący proszek. W wyniku zatrucia zmarły 2 osoby dorosłe i jedno dziecko.

List przedstawiciela Kambodży dotowany 13 sierpnia, rozpowszechniony został w poniedziałek w charakterze oficjalnego dokumentu Rady Bezpieczeństwa.

Miss Universum Corinna Tsopel (z lewej) oraz Miss USA Bobbi Johnson zwiedzają Kapitol w Waszyngtonie. CAF

Katastrofy, eksplozje, pożary

NOWY JORK PAP. W poniedziałek w pobliżu miejscowości Carr Pendlton około 30 km na północ od San Diego (Kalifornia) wydarzył się tragiczny wypadek w wyniku którego zostało zabitych dwoje dzieci i 6 osób dorosłych. Ponad 100 ludzi odniosło rany.

Wypadek wydarzył się na autostradzie. Autobus wiozący wycieczkę dzieci szkolnych, z których żadne nie miało więcej niż 16 lat, zderzył się nagłe z 4 samochodami jadącymi w przeciwnym kierunku.

W miejscowości Las Vegas (Nevada) nastąpiła w poniedziałek eksplozja potężnego zbiornika zawilego 20 tys. galonów materiałów pędnych. Co najmniej 6 osób odniosło rany.

W północnej części stanu Nevada od kilku dni trwa zacięta walka ponad tysiąc strażaków z pożarami, które co kilka godzin wybuchają w tym, czy innym rejonie znacznych obszarów leśnych. Pożary rozprzeczły się po przejściu gwałtownej burzy, połączonej z wyładowaniami atmosferycznymi. Pożary spowodowały już znaczne straty materialne. Zanotowano jedną ofiarę śmiertelną, a ponadto w porannej godzinie zginęło kilkadziesiąt owiec.

Nowa kometa

MOSKWA PAP. W ciągu kilku dni sierpnia uczeni z obserwatorium astrofizycznego Akademii Nauk Kazachstanu obserwowali nową kometa, która pojawiła się na tle konstelacji Oriona. Kometa została sfotografowana i jest wyraźnie widoczna na zdjęciach.

Kurier Szczeciński

Demokraci przed konwencją

Jakie atuty przeciw Goldwaterowi?

WASZYNGTON PAP. Komisja programowa Partii Demokratycznej rozpoczęła w poniedziałek przesłuchiwanie około 200 osób, które przedstawiły jej swoje opinie i wysunęły dezeraty dotyczące treści platformy wyborczej demokratów. Komisja obradować będzie do środy w Waszyngtonie, po czym przemieści się do Atlantic City, gdzie odbędzie się konwencja Partii Demokratycznej.

Komisja składa się w przeważającej większości ze zwolenników obecnego rządu i dlatego nie przewiduje się ostrej walki między jej członkami na temat treści i sformułowań platformy.

W poniedziałek składali oświadczenia przed komisją m. in. sekretarz stanu RUSK, ambasador STEVENSON, dyrektor agencji do spraw kontroli i rozbrojenia FOSTER oraz sekretarz obrony McNAMARA.

Wszyscy oni nie wymieniali go imieniem GOLDWATERA, po lemirowali z jego stanowiskiem i poglądami, podkreślając jednocześnie słuszność obranej przez obecną rząd linii politycznej.

Starali się oni dowieść nieuczynności zarzutów, że polityka rządu Johnsona osłabia obronność kraju i odrzuca sojuszników, że opiera się na złości i kapitulacji. Jednocześnie podkreślali oni poczucie odpowiedzialności rządu za losy pokoju i niemożność znalezienia w wieku atomowym jednoczących i prostych odpowiedzi na skomplikowane problemy.

Przeżyłszy obecnie — oświadczył Rusk — okres wielkich historycznych zmian, być może bardziej dramatycznych, niż zdołamy sobie z tego sprawy. Amerykański sekretarz stanu twierdził, że USA dążą do „stworzenia związku niepodległych krajów — dobrowolnie współpracujących ze sobą”. Równocześnie Rusk dowodził „konieczność” ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Dzień Lotnictwa ZSRR

MOSKWA PAP. Minister obrony ZSRR marszałek MALINOWSKI wystosował dziś pozdrowienia do wszystkich lotników radzieckich w związku ze świętem narodowym — Dniem Lotnictwa.



Żałoba w Arras

17 dzieci zginęło - 58 rannych

PARYŻ PAP. Miasto Arras okryte jest żałobą z powodu tragicznej katastrofy, która wydarzyła się w niedzielę na tzw. nalez przełęczy Saint-Bernard. Według ostatnich danych 17 dzieci pochodzących z tego miasta straciło życie, a 58 odniosło rany. Stan 7 rannych dzieci jest bardzo poważny.

Władze sądowe wszczęły śledztwo, aby ustalić przyczynę katastrofy autobusu. Oczekuje się długich dochodzeń, gdyż katastrofa wydarzyła się na prostym odcinku doskonale utrzymanej drogi. Szczątki autobusu zostały opieczetowane.

Okoliczni turyści napływają masowo do szpitala oddając krew dla rannych.

Wilson nadal nieuchwytny

LONDYN PAP. Policja brytyjska znalazła w poniedziałek wieczorem dryfujący w pobliżu Devon (Anglia) południowo-zachodnia luksusowy jacht „Fiducia” który zaginął w tajemniczy sposób przed kilkoma dniami z mego portu w pobliżu Southampton. Przypuszcza się, iż przy pomocy tego statku opłynął Anglik Charles Frederick Wilson, jeden z uczestników synnego napadu stulecia. Policja brytyjska oraz Interpol kontynuują poszukiwania.

Uniwersalna budowla widowiskowa —
zapewnia idealną widoczność

„PARASOL BEZ RĄCZKI“

DWAJ BULGARSCY architekci i konstruktorzy — Harosław i Włodzimierz Stankowowie — opracowali projekt budowy uniwersalnej hali widowiskowej na ok. 1 800 miejsc o jednako-
wobym widoku. Realizacja tego projektu będzie kilkakrotnie tańsza i bardziej opłacalna od stosowanych dotychczas rozwiązań. Stankowowie postawili już jedną z takich budowli w Sofii (gmach Cyрку Bulgarskiego) i skorzystali z propozycji polskiej wybudowania podobnych obiektów w naszym kraju.

LEGENDA o niezwyklej pot-
myśle bulgarskich architektów
krąży już po wielu krajach.

Złocińskiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „KRUTYNIA“ — z Lon-
dynu z drobnicą.
S/S „SOLDEK“ — z Danii pod
balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „NIMFA“ — do Finlandii
z drobnicą.

NA ŁÓWISKACH:

REKORDOWE wyniki połowów
najlepsze w bież. sezonie, uzy-
skany wczoraj nasze trawery na
Morzu Północnym. 32 traw-
lery odłowily w rejonie wód
złocińskich 1 020 i śledzia. Naj-
więcej ryb wzięli z łowiska
trawler - motorówka „Morag“
ze Słowińskiego — 52 tony. W re-
lacji planu połowów na b.m.
przebiegała rybaków. Odrzu-
nili. Wykonali oni już 70
proc. zadań miesięcznych.

W PORCIE:

W PORCIE przebywa ok. 40
statków. Przy nabrzeżu Czecho-
słowackim m/s „Villent Sager“
(dun.) wyładowuje celulozę dla
CSRS. M/s „Pionier“ (czes.) za-
biera ładunek drobnicy na Ku-
bie. Przy elewatorze s/s „Jorn
Wist“ wyładowuje zboże z Fran-
cji. Przy Radzieckim — m/s
„Aptoria“ (greck.) zabiera ce-
ment NRD do Grecji.

STATKI RYBACKIE

NA WYJŚCIU:

S/t „Olawa“, s/t „Radwa“, s/t
„Skawa“, m/t „Gawron“ i m/t
„Zimorodek“ ze Szczecina na
Morze Północne.

NA WEJŚCIU:

S/t „Krepina“, m/t „Mysikro-
lik“ i m/t „Rokietnica“ — z
Morza Północnego do Szczecina.

Artysty cyrkowi twierdzą, że
tak idealnej widoczności tego,
co się dzieje na arenie, nie za-
pewniał żaden dotychczasowy
projekt cyrku. Projekt bulgar-
ski określa się popularnie jako
„parasol bez rączki“, lub jako
„parasol bez rączki“. Jest to po-
 prostu olbrzymia kopuła, którą
latem chłodzi kolorowo oświe-
tlona fontanna, a zimą ogrzewa
centralne ogrzewanie (prze-
wiedziono także klimatyzację). A
zaś hala widowiskowa może
być eksploatowana przez okrę-
gły rok, nie tylko w sezonie
cyrkowym, i odbywać się w
niej mogą wszelkiego rodzaju
widowiska. Nie podlega jej
ani jeden maszt! Dach kryty
jest płytami pilśniowymi a każ-
de z 24 żeber kopuły ma 12 m.
długości. Piękna nowoczesna
konstrukcja jest bardzo tania.

SAMA ARENA ma mieć 12 me-
trów średnicy i umieszczona be-
dzie docenrycznie. Scena, wari-
et, kino panoramiczne, foyer, bufet,
sąderoby dla artystów pod amfi-
teatrem, wnętrza bardzo nowocze-
sne — oto szczegóły tego pomysłu.
W Warszawie cyrk otrzymał już to
kalkulację szczegółową, przy ul. Kruc-
towskiego na Powiślu, w pobliżu
Mostu Poniatowskiego (na przedłuże-
niu ul. Rozbraj). W Katowicach
i w Opolu rozważa się także mo-
żliwość budowy podobnej uniwer-
salnej hali widowiskowej, a w
Gdańsku zainteresowanie tym po-
mysłem jest również duże. Projekt
bulgarski ma tę jeszcze dodatko-
wą zaletę, że „cyrk“ dale się
łatwo demontować i przenosić z
miejsca na miejsce. Koszt takich
„przenosin“ szacuje się na ok. 4-5
proc. całkowitego kosztu budowy.

W Skopje wybuduje się taką
uniwersalną halę widowiskową
już w przyszłym roku. Z przy-
chylną opinią spotkał się bul-
garski projekt także we Fran-
cji. Tok.

Wrześniowy urlop Sezonowa obniżka cen — niestety nie wszędzie

WARSZAWA PAP. Meteorolo-
gowie zapowiadają, że wrzesień
będzie słoneczny i ciepły. Wiele osób
przesuwa nawet urlopy, by skorzy-
stać z uroków „złotego jesieni“.

Jak dotychczas, nieliczne tylko
przedsiębiorstwa turystyczne, jak
np. „Warszawa — Olsztyn“, „Wie-
szczyda“ oraz campingi LZS wpro-
wadzają znaczną — 20-30-procento-
wą obniżkę cen za noclegi, zapra-
sając na tani, atrakcyjny wypoczy-
nek.

W tatrzyskich schroniskach,
gdzie nawet w lipcu było wiele wol-
nych miejsc, nie przewiduje się
wrześniowych obniżek. Dopiero od
1 października ośrodek wypoczy-
nkowy „Tatry“ zmieni ceny nocle-
gów z 25 zł za łóżko w pokoju
wielosobowym do 20 zł, a ceny po-
koi prywatnych w centrum miasta
spadną z 100 zł (komfortowy pokój
2-osobowy) do 70 zł.

Na Wybrzeżu zachodnim w do-
mach turystycznych, schroniskach
i campingach PTK wprowadza się
od 15 września sezonową 50 proc.
obniżkę cen za noclegi.
„Ball-Tourist“ wprowadza w o-
środkach campingowych w Sobi-
esie wie i Garcynie 30-procentową ob-
niżkę cen.

Należy szczególnie przykła-
snać się do wrzesniowych obniżek.
Lepiej przecież zastosować obniżki
i zapewnić obiektu niż, zachowując
wysokie ceny, przyjmować nielicz-
ne grupy turystów.

Czwórka młodych bandziorów skatowała przechodnia

ZADEN z czwórki rozbawionych
młodzieńców nie ma jeszcze 18 lat.
„Zabawę“ zaczęli od demolowania
piotu, ogradzającego w Bielsku mia-
stečko namiotów „letniego wari-
et“. Gdy porządkowy interwenio-
wał, został przez nich pobity.

Potem rozbawieni chuliganicy w
bezpomysłowy sposób pobili Henry-
ka B.

Złamano mu szcękę, odniósł sze-
reg ciężkich obrażeń.

Jednego z opryszków ujęto. Był
to małoletni Julian T. Podał nazwi-
sko pozostałych uczestników bójki,
również małoletnich: Jana P., Krzy-
sztofa W. i Czesława W. Ten ostat-
ni już był karany za spowodowa-
nie śmiertelnego wypadku. Został
aresztowany. Jan P. czeka na roz-
prawę w schronisku dla nieletnich.
Pozostali — w domu, u rodziców.

Ulewa spowodowała ...pożar

NA INOWROCŁAW spadła gwał-
towna ulewa. Deszcz padł bez
przerwy od południa do późnych
godzin wieczornych.

Ulewa uszkodziła nawierzchnię
wielu ulic oraz spowodowała, że
pożar w inowrocławskiej Fabry-
ce Sprężu Rolniczym. Wybuchł on
wskutek zalania magazynu karbi-
dów.

BYŁO ICH PIĘCIU.

Podczas gdy Bendyk przebywał w areszcie śledczym, wy-
wiadowcy MO zaczęli dyskretnie informować o nim. Wy-
pytano m. in. spokojnych mieszkańców ulicy Kapitańskiej.
Wszystkie niemal zeznania zgadzały się z sobą: Bendyk —
to członek pięciosobowego gangu młodocianych opryszków,
którzy nie tylko prowadzą chuligańskie i pasyżnicze tryb
życia, ale z pewnością zajmują się kradzieżą i włamaniami.

SZAJKA z portowego miasta

Po nitce do kłębaka milicja skompletowała nazwiska człon-
ków gangu i pewnego ranka niespodziewanie złożyła im wi-
zytę.

Chłopcy, z których najstarszy miał zaledwie 18 lat, byli
właśnie speszni tą wizytą. W domach ich rodziców, gdzie
mieszkał, natrafiono podczas rewizji na szereg przedmio-
tów pochodzących z kradzieży, jak radia, magnetofony, apa-
raturę fotograficzną, namioty, flakery, winiarki i inny sprzęt
sportowy. Flakery z pocinaczami lufami miały służyć człon-
kom gangu do planowanych napadów rabunkowych.

W toku śledztwa udowodniono bandzie 35 przestępstw, do-
konanych w okresie niecałych dwóch lat. W tej liczbie 5 prze-
stępstw stanowiły napady bandyckie na sprzedawczyńnię kio-
sków „Ruchu“, dokonywane w ciemnych uliczkach i nieoświe-
tlenych niszach bram przy pomocy tzw. „lamiągówek“, czyli
metalowej rury owiniętej w bandaż, którą ogłuszali swe
ofiary.

K. Pol.

Kulisy operacji X

BYŁ pójny wieczór, kiedy sprzedawczyń „Ruchu“ zamknę-
ła kiosk i niosąc w torbie dzienny utarg, skierowała się do
domu. Idąc opuszczała ulicę przy porze ulicami Szczecina za-
uważyła, że jej śladem podąża dwóch mężczyzn. Kobieta po-
czuła się nieuwierzytelniona, bo oprócz nich, na ulicy nie było ży-
wego ducha. Na szczęście brama jej domu była tuż. Kiedy
weszła w ciemną sień, poczuła niespodziewanie tepe uderze-
nie w głowę i mocne szarpnięcie za rękę. Po chwili szamo-
tania napastnik wyrwał jej z dłoni torbę i wybiegł na ulicę.
Na szczęście napadnięta nie straciła przytomności, wybiegła
za bandytą i zaczęła wyzywać pomocy. Zauważyła, że dwóch
uciekających mężczyzn rozdzieliło się. Pobiegła za tym, który
trzymał jej torbę. Na rogu ulicy zaalarmowany krzykiem
przechodzień zastąpił drogę uciekającemu. Ten starał się wy-
minąć przeszkodę, a kiedy zrozumiał, że to się nie uda, cis-
nął łup za pobliski parkan, zwinął kroku i pozwolił się za-
trzymać. Drugi napastnik, niestety, zdołał uciec.

TO JAKIEŚ NIEPOROZUMIENIE...

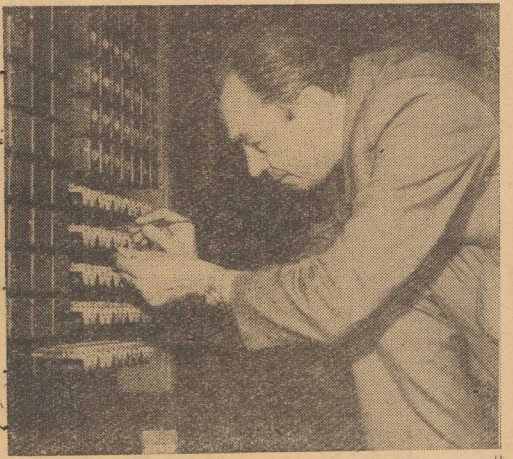
Tymczasem przy zatrzymanym zebrał się spory tłumek prze-
chodniów. Doprowadził młodocianego bandytę do najbliższej komendy
MO. Tam zrewidowano go i wyegzaminowano. Nazwał się Stanisław
Bendyk, mieszkał przy ul. Kapitańskiej. Nigdzie nie pracował, ani nie
użył się, choć miał 18 lat.

Linia obrony, która przyjął Bendyk, świadczyła, o niemałym tupecie.
Stwierdził mianowicie, że padł ofiarą nieporozumienia, że nie wie o
napadzie, że zedł spokojnie ulicę i nagie uszyty jakiegoś krzy-
ku po chwili zaś został brutalnie zatrzymany przez nieznanego człowieka
i oskarżony bezpodstawnie o kradzież.

Sytuacja nie była łatwa, ponieważ przy zatrzymanym nie zna-
czono skradzionej torby.

Następnego dnia po napadzie nieznany osobnik podrzucił spraw-
czyń anonim, w którym pisał, że wprawdzie nie udało mu się do-
konać kradzieży, gdyż został spłoszony, ale ma ją na oku i w na-
bliższym czasie zamierza powtórzyć.

List ten tylko w pierwszym momencie zdawał się odciążać pode-
rzanego. Milicja dostała do służnego wniosku, że napisał go współnik
Bendyka, aby w ten sposób potwierdzić jego rzekomą niewinność
i dostarczyć murowanego alibi. Rachuby te zawiodły.



Trudności z podłączeniem
nowych abonentów do centrali
telefonicznych występują we
wszystkich miastach, a więc
również i w Łodzi. (Zakup
nowej centrali, ze względu na
trudności dewizowe, musiał
być przesunięty na dalszy ter-
min). Ale w tym przypadku
z pomocą przyszli racjonaliza-
torzy. Zespół pod kierunkiem
inż. Adolfa Stróżyńskiego z
Łódzkiego Urzędu Telefonów
Miejscowych dokonał w centra-
li przeróbek i uzupełnień, któ-
re pozwalają na przyłącze-
nie 1 200 nowych numerów. Żół-
żółto już zainstalowanych
i działa bez zarzutu. Następne
będą podłączone sukcesywnie.
Na zdjęciu fragment urzą-
dzeń centrali telefonicznej do-
stosowanych do łączenia na
nowe numery.

CAF—fot. ROZMYŚLÓWICZ

Ciekawe odkrycia archeologiczne w dolinie Pilicy

KIELCE PAP. Po raz pierw-
szy po wojnie rozpoczęto w bie-
żącym roku badania archeolo-
giczne na terenach pow. Biało-
brzgi w dolinie rzeki Pilicy w
woj. kieleckim. Prace wykopa-
łowskie prowadzi grupa archeo-
logów z Instytutu Historii Kul-
tury Materialnej PAN pod kie-
rownictwem mgr Barbary Bal-
ke.

— WYKOPALISKA prowadzimy
na dwóch stanowiskach, we wsi
Brzeście oraz w pobliżu tej wsi na
tak zwanej kolonii — mówi mgr
Balke. Dotychczasowe wyniki ba-
dań, jak również rekonesans ar-
cheologiczny przeprowadzony w pro-
mieniu kilkunastu kilometrów, przy-
niosły ciekawe i niespodziewane
wyniki. Odkryliśmy liczne ślady
osiedlenia z okresu wpływów rzy-
mskich, kilkanaście ciałopalnych gro-
bów z urnami. Do największych re-
welicji wśród znalezionych przed-
miotów, a więc ozdób żelaznych i
brązowych, okuć szkatuł drewnia-
nych, przelisków, szklanych paci-
orków, żelaznych noży — należy
żelazny półkoszek. Dotychczas na te-
go rodzaju narzędzia rólne, prze-
sprzed prawie dwóch tysięcy lat,
natrafiono tylko w południowych
częściach Polski. Półkoszek ze wsi
Brzeście jest więc rzadkim okazem
odnalezionym po raz pierwszy w
tej części Polski. Pozwala to wnio-
sować, że w dolinie rzeki Pilicy
w okresie wpływów rzymskich ist-
niało stosunkowo wysoko rozwinię-
te rolnictwo.

Pasażerowie mieli szczęście

Zderzenie „Warszawy“ z krową

NA SZOSIE Saność — Margonin
w woj. poznańskim, samochód oso-
bowy „Warszawa“ jadący z dużą
szybkością, zderzył się z krową i
stępczywszy się z szosy uderzył w
przędzarnię drożcu.

Pojazd uległ rozbiciu, ale pasa-
żerowie wyszli z katastrofy cało. Je-
dyną ofiarą wypadku była sprawa-
czyn katastrofy — krowa.

Ameryka Łacińska bije rekordy urodzin

Nie Chiny i nie Indie — wbrew powszechnemu mniemaniu — są krajami o najwyższym przyroście ludności, lecz kraje strefy tropikalnej Ameryki Południowej. Co roku w Brazylii, Wenezueli, Ekwadorze, Kolumbii, Peru, Boliwii i Gujanie liczba ludności wzrasta o 3,2 proc. Średnia przyrostu ludności jest więc znacznie wyższa niż w Chinach i Indiach (2 proc.). Według posiadanych danych wymienione kraje Ameryki Łacińskiej liczą obecnie 121 milionów mieszkańców; w 1986 liczba ta podwoi się, zaś za 100 lat — według przypuszczeń demografów z Population Reference Bureau w Waszyngtonie — 3,8 miliarda ludzi zamieszkiwać będzie ten region.

KRAJE południowo-amerykańskie miały zawsze bardzo wysoki wskaźnik urodzeń: 40—50 na 1000. Postęp medycyny w niektórych z tych państw obniżył wskaźnik zgonów do mniej niż 20 na 1000. Najwyższy przyrost ludności wykazuje dziś Brazylia licząca 78 milionów mieszkańców — 3,6 proc. co roku. Następne miejsce zajmuje Wenezuela (3,1 mln mieszk.) — 3,3 proc. Najniższy jest wskaźnik przyrostu w zamieszkałej przez 2,4 miliona ludności Boliwii — 1,4 proc.

Gwałtowny przyrost ludności stawia te kraje — gospodarczo i społecznie poważnie zaoferowane — w obliczu trudnych, w chwili obecnej nierozwiązalnych problemów. W jaki sposób zapewnić ludzkom pracę, żywność, zaspokoić ich potrzeby w dziedzinie narzędzi, odzieży itd? Niemal połowę ludności stanowią dzieci i młodzież do lat 15. Nie ma dla nich dostatecznej liczby szkół podstawowych ani, tym bardziej, szkół zawodowych, podobnie jak nie widać perspektyw na stworzenie stanowisk pracy. W Brazylii, najbardziej rozwiniętym z tych krajów, zaledwie 50 proc. dzieci kończy szkoły podstawowe, zaś 6 proc. — średnio.

Demografowie PRB analizujący te zagadnienia doszli do smętnego wniosku: „Dopóki nie zostanie osiągnięta równowaga przyrostu — niski wskaźnik urodzin, równoważący niski wskaźnik zgonów — różnicę gospodarczą i poprawa warunków życia obywateli będą bardzo trudno osiągalne, jeśli w ogóle możliwe do osiągnięcia”.

Mr.

Złota medalistka. Zwiąże Betty, jest przedstawicielką cennej rasy blue-terrier. Nic więc dziwnego, że przed morską wyprawą troskliwy pan założył jej kamizelkę ratunkową.

CAF — fot. Miedza

Telewizja w służbie... kosmonautyki

OŚMIEM KAMER TELEWIZYJNYCH, zamontowanych w amerykańskiej rakiecie Saturn SA-5, przekazywało w czasie niedawnego próbnego wystąpienia rakiet bez pośrednie zdjęcia z działalności najistotniejszych części rakiet w trakcie lotu. Obiektywy kamer naciągane były m. in. na oba zbiorniki paliwa plynego, na zapalnik rakiet stabilizacyjnej i na przestrzeń dzielącą oba zbiorniki. Obserwacje telewizyjne wykorzystane zostaną do udoskonalenia rakiety nośnej, która wyniesie na w przestrzeń kosmiczną pojazd księżycowy „Apollo”. (J. O.)

ABC-RWPG

„Intermetal”

INFORMOWALIŚMY już o utworzeniu przez Polskę, Czechosłowację i Węgry wspólnej organizacji gospodarczej pod nazwą „Intermetal”. Dzisiaj kilka bliższych szczegółów o tej organizacji. Powołana ona została w celu wprowadzenia bardziej efektywnych form współpracy gospodarczej między wspomnianymi wyżej krajami w dziedzinie hutnictwa. Ma ona zapewnić bezpośrednie powiązanie kierownictwa przemysłu hutniczego państw członkowskich, czego nie zapewnia w dostatecznej mierze współpraca stałej komisji do spraw hutnictwa RWPG.

Zakres działalności „Intermetal” obejmuje koordynację w dziedzinie produkcji wyrobów walcowanych, rur stalowych i innych wyrobów przemysłu hutniczego. Wąże się z tym problem pogłębienia specjalizacji produkcji, sprawa koordynacji inwestycji i uzgodnień planów produkcyjnych w bardziej szczegółowym asortymencie. „Intermetal” ma opracowywać również metodykę programowania produkcji hutniczej w poszczególnych kwartałach. Do zadań tej organizacji be-

dzie należała również sprawa wykorzystania okresowo wolnych mocy produkcyjnych i rezerwy produkcji hutniczej oraz wprowadzanie i rozwój produkcji defektywnych dotychczas wyrobów hutniczych. Siedziba „Intermetal” znajduje się w Budapeszcie.

Na łamach prasy

OSTATNIO na łamach prasy codziennej i periodyków wolnych mocy socjalistycznych ukazało się wiele materiałów poświęconych działalności i problematyce Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Wicepremier Węgierskiej Republiki Ludowej Antal Apró udzielił wywiadu korespondentom PAP, CTK, MTI i TASS o metodach pracy „Intermetal”. Otokar Simunek, wicepremier Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, udzielił wywiadu „PRAW-DZIE” o wynikach ostatniej sesji Komitetu Wykonawczego RWPG. „EKONOMICZESKAJA GAZETA” w obszernym artykule zajmuje się problemem udziału krajów RWPG w handlu światowym. Rumuńska „VIATA ECONOMICA”, recenzując książkę Willy Kunza, ekonomisty z NRD — ustosunkowuje się do sprawy stosunków gospodarczych między krajami socjalistycznymi. Radziecki miesięcznik „MIROWAJA EKONOMIKA I MIEZDUNARODNYJE OTNOSZENIJA” zajmuje się podstawowymi tendencjami rozwoju krajów Europy. Wreszcie K. Mikulski na łamach radzieckich „WO PROSOW FILOZOFII” omawia niektóre właściwości struktury klasowej w europejskich krajach obywateli socjalistycznych. Również prasa codzienna i periodyczna naszego kraju coraz częściej sięga do bogatej literatury naukowej i popularnej, w której wielokrotnie pojawia się problematyka Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. (CET)

Myśli tygodnia

WSPÓŁCZESNY DRAMAT

„Człowiek wieku techniki może prawdopodobnie wyśledzić na Księżycu rakietę i sfotografować jego powierzchnię z niewielkiej stosunkowo odległości — ale na własnej planecie, na naszej starej Ziemi, wciąż jeszcze nie potrafi zdobyć pokoju, zwyciężyć głodu i przemyśleć społecznych i rasowych sprzeczności”.

Dziennik szwajcarski — „NATIONALZEITUNG”

CZYM SKORUPKA...

„Slogan zachodnio-niemiecki o „kalaniu własnego galezka” występuje tak regularnie, że chyba można rozdzielić w szkołach, gdzie trzy pokolenia niemieckich nauczycieli uczyły, iż Niemcy były albo całkowicie niewinne, albo tylko częściowo odpowiedzialne za wybuch wojen”.

Dziennik brytyjski — „SUNDAY TIMES”



Pocztówka z Moskwy

TAJEMNICA znad jeziora Tere-Hol

Brytyjczycy mają tajemnicę swego potwora z jeziora Loch Ness, którą pasjonują się od wielu już lat. Nawiasem mówiąc, miałem okazję rozmawiać niedawno z poważnym radzieckim uczonym, prof. biologii S. Kłumowem na temat potwora ostatnio w Szkolei poszukiwań i badań, które powinny narzucić rozstrzygnięcie zagadki nieznanej stworzenia. Profesor Kłumow uważa, iż „potwór” naprawdę istnieje i jest okazem z rodziny pierzokształtów. Jego ród wywodzi się z czasów prehistorycznych. W Loch Ness „Nessi”, jak go nazwali mieszkańcy Anglii, dotrwał do naszych czasów dzięki szczególnie sprzyjającym warunkom biologicznym, panującym w tym górskim jeziorze, które kiedyś było morskim fiordem.

A TERAZ o innej naukowej sensacji, którą pasjonują się obecnie niektórzy moskwićczanie.

Otóż do stolicy powrócił znad jeziora Tere-Hol naukowa ekspedycja, która w Tuwie, tuż nad granicą Mongolii, prowadziła badania w odkrytym tam prastarym grodzisku.

Przypadek rzekłby, że przed dwoma laty, dokonując na potrzeby kartograficzne zdjęć z samolotu, pilot zboczył z trasy i z dość niewielkiej wysokości sfotografował, poza programem, wybrzeża jeziora, z którego wypływają m. in. strumienie tworzące później potężną rzekę Jenisiej.

Skrupulatnie oglądane zdjęcia. Kartografowie zdziwili się, widząc na fotografiach dość regularne dwa wzgórza — w tej równinnej części Azji należały raczej do rzadkości. Ktoś przypomniał sobie, że wśród Kirgizów i Ujgurtów krążyła legenda o warownym zamku nad jeziorem. Tajemnica wzgórz nad Tere-Hol nie dawała spokoju... Wreszcie w tym roku młodzi moskiewscy naukowcy, etnografowie, archeolodzy i speleologowie postanowili wykorzystać letnie udęty, aby naocznie przekonać się, czy istnieć wzgórza z lotniczej fotografii kryją jakąś tajemnicę.

Część ekipy już powróciła do Moskwy. Rozmawiałem z jednym z uczestników wyprawy, z archeologiem S. Weinsteinem.

— Kiedy jechaliśmy do Tuwy, liczyliśmy, że może w tych sławnych na fotografiach wzgórzach kryje się jakiś obiekt. Ściągniliśmy, iż będą to pozostałości po „Por-Rażyńskim” — tak nazywane dawne buddyjskie klasztory. Ale kiedy przystąpiliśmy do robót, wkrótce przekonałem się, że natrafiliśmy na coś zupełnie innego. W głą-

bliższego ok. 50 metrów wysokości wzgórz odnaleźliśmy piętno pałac ozdobiony kolumnadą. W drugą stronę kolumnad, ale małą bliźniaczą gmach. Zbudowane są one z kamieni i wypalanych piłk glinianych. Wewnątrz pomieszczeń, o wysokości 6-8 metrów, odnaleźliśmy na ścianach fragmenty barwnych ozdóbnych fresków, sebrałiśmy wiele naczyń, ozdób, rzekb, przedmiotów codziennego użytku. Odnaleźliśmy skrytkę, w której znajdowało się zapewne jakieś archiwum — kamienne płyty z napisami, wykonanymi nieznany pismem. Nasze badania będą my jeszcze kontynuować — nie wiemy bowiem ostatecznie, co odnaleźliśmy. Przypuszczam, że są to rezydencje rezydentów wladcy Ujgurtów, Molun Czura, który panował w tej części Azji ok. 1100 lat temu.

Odnalezione eksponaty radzieckiej naukowcy przedstawili uczestnikom Międzynarodowego Kongresu Antropologów i Etnografów, który obradował w moskiewskim Uniwersytecie. Wywołały ogromne zainteresowanie. Do tej pory nie znane bowiem dowody tak wysokiej kultury ludów pogańskich Kirgizów, Mongolów i Ujgurtów.

A moskiewczanie pasjonują się tym, co zawierają nierozszyfrowane dotychczas teksty, wypisane na kamiennych tablicach. Odczytaniem napisów zajmą się wkrótce „młodzi elektronowcy” z uniwersyteckiej szkoły maszyn matematycznych.

PIOTR DARKOWSKI

Głosy rozsądku w NRF

W PRZEDMIEDNI szkieletu szkieletu rozpalenia pras kłótni rowców II wojny światowej dają się zauważyć pewna aktywizacja rzeczywiście opozycyjnych środowisk w Niemczech zachodnich. Działająca we Frankfurcie nad Menem organizacja pod nazwą „Kampania na rzecz rozbrojenia” w wydanej odezwie domaga się od rządu federalnego prowadzenia „polityki bezpoleczności przez rozbrojenie”. Odezwą podkreśla, że srobowienie ambicje Bonn są przeszkodą na drodze odprężenia w świecie i pokojowego rozwiązywania problemu niemieckiego.

Podobnej treści odezwę wydał również grupa reprezentatywnych przedstawicieli trzech organizacji młodzieżowych — młodzieży związków zawodowych (Gewerkschaft Jugend), związanych z SPD — „Falcken” oraz „przyjaciół przyrody” (Naturfreundejugend). Domaga się ona od rządu podjęcia własnych inicjatyw rozbrojenia i od rezygnacji z atomowego uzbrojenia Runduwehry. (ZAP)

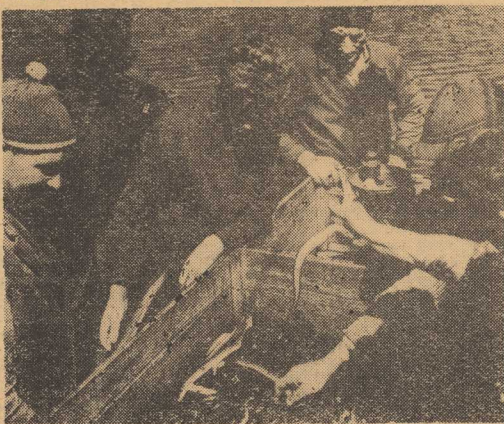


W pogoni za rybą

ZADANIA planowe rybaków „Odra” w Świnoujściu przewidują w br. połowy wielkości 38 tys. ton. W ciągu 7 miesięcy br. załogi odłowiły już 22 500 ton, a więc 59,3 proc. planu rocznego. Ponadto ze względu na sezonowość połowów zadania planowe nie są równe w obu półroczach, świnoujście rybacy wyprowadzają założenia NPG o 5 tys. ton.

Ekspert ryb ma wynieść w br. w „Odrze” 5 tys. ton. Dotychczas wyeksportowano 900 ton, przeważnie na rynek zachodnio-afrykański. Stosunkowo niskie wykonanie planu eksportu wynika z faktu, że połowy na łowiiskach zachodnio-afrykańskich rozpoczynają się dopiero w czwartym kwartale. „Odra” już obecnie eksploatuje na tych wodach 2 statki typu B-23 — „Barbata” i „Belone”. Jak zapewnia kierownictwo kombinatu, plan eksportu zostanie w br. wykonany. Dobre wyniki połowowe uzyskuje rybak „Odra” dzięki wysokiej gotowości technicznej statków. Wzorem floty handlowej i tu wprowadzono zasadę samoremontów, co w decydujący sposób skraca przestoje remontowe jednostek łowczych. Przedsiębiorstwo boryka się natomiast z trudnościami kadrowymi w dziale przeładunków. Obecnie — w okresie szczytowych przeładun-

ków, brak jest około 60 robotników sezonowych. Niedobór kadr w przeładunku powoduje zbyt długie przestoje jednostek w porcie. „Odra” werbuje obecnie robotników sezonowych w różnych częściach kraju, aby zapewnić flocie szybką obsługę w portach. Sytuację w przeładunkach pogarsza jeszcze fakt, że oprócz wyładunku ryb z własnych jednostek, przedsiębiorstwo musi dokonywać załadunku beczek na statki — bazy i zaczerpnięte frachtowce, udające się na łowiiska Morza Północnego. (K)



Z bazy rybackiej w Trzebieży wędruje za granicę „dewizowy” węgorz. Na zdjęciu: sortowanie słowionej węgorza.

Fot. Z. DMOCHOWSKI

PGR - 15 lat gospodarki

Minęło 15 lat od chwili utworzenia państwowych gospodarstw rolnych, powstałych na miejsce zlikwidowanych Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

NAJWIĘKSZA liczba utworzonych gospodarstw przypadała i przypada nadal na województwa północne i zachodnie.

PGR-y miały bardzo trudny start szczególnie na ziemiach zachodnich i północnych, gdzie przejmowane w użytkowanie grunty były zdeławastowane, a stan inwestycji był z reguły zły.

W ciągu planu 6-letniego (1949—1955) PGR-y zagospodarowały około miliona hektarów odłogów, a więc znacznie ponad połowę tego, z czym zaczęły. Prawie jedna trzecia uprawionej ziemi przypada na województwa: olsztyńskie, szczecińskie (ok. 70), białostockie (60) i koszalińskie (50).

Mimo znacznie wyższego zagospodarowania arealu ziem niż przewidywały założenia planu 6-letniego (założenie — 670 tys. ha — realizacja ok. miliona ha) nie towarzyszył temu procesowi proporcjonalnie do zwiększających się z roku na rok zadań, wzrost nakładów inwestycyjnych na PGR-y.

Powstała niezwykle trudna sytuacja. Szybko bowiem zagospodarowywano nowe ziemie, wychodząc ze słusznego założenia, że oznacza to nie tylko likwidację ugorów i odłogów, lecz również dodatkowe tony ziarna i okopowych, mimo niskich plonów na tych ziemiach. Ziemie te trzeba było uprawiać przy równoczesnym braku najniezbędniejszych maszyn, narzędzi i ludzi.

W następnych latach, mimo dostaw nowych traktorów, ich wzrost liczbowy był bardzo po wolny — bowiem nowe ciągniki w znacznej mierze zastępowały wycofywane z eksploatacji. W roku 1951 liczba ich nadal wynosiła 1,18, w 1952 — 1,3, 1953 — 1,42, 1954 — 1,56. Dopiero w roku 1961 stan parku traktorowego podwoił się, prawie osiągając 2,16 jednostki przeliczeniowej na 100 ha, w 1962 osiągnął on 2,49.

W 1950 r. wszystkie gospodarstwa PGR posiadały tylko 12 tys. sнопowiązałek, w tym traktorowych zaledwie 6 tysięcy.

cy, żniwiarek ponad 7 tysięcy, kombajnów 75, kopaczek do ziemniaków 11 tysięcy, w tym traktorowych tylko 3 tysiące.

To wszystko musiało wystarczyć do sprzętu zółb sponad miliona hektarów i ziemniaków sponad 89 tys. hektarów i to przy zatrudnieniu 8 staliych i 5 sezonowych robotników rolnych w przeliczeniu na 100 ha.

Ze nie wystarczało, to wiedmy wszyscy. Wiedzą do dobrze byli członkowie brygad żniwnych i wykopkowych, którzy w okresie lata i jesieni pomagali sprzątać z pola ziemiopłodny.

Produkcję traktorów rozpoczęliśmy w 1949 r.

W 1954 r. produkowaliśmy już 5,5 tys. sztuk traktorów rocznie, a w 1961 ponad 12 tysięcy. Rolnictwo mogło dzięki temu w coraz znaczejszym stopniu korzystać z wyników, które dała polityka przemysławiania kraju.

Większem zaopatrzeniu w maszynny i traktory towarzyszyły zmiany organizacyjne w systemie zarządzania, przez co uzyskano korzystniejsze warunki do rozwijania inicjatyw kierowników gospodarstw i całych załóg. Przyniosło to w efekcie lepsze wykorzystanie po siadanej sprzętu i wzrost produkcji rolniej. Nadal jednak istnieją olbrzymie różnice w stanie zagospodarowania PGR-ów między poszczególnymi województwami. Najniższym poziomem wyposażenia odznaczają się PGR-y w naszych województwach północnych. Dlatego też na ten region zwracano szczególną uwagę w trakcie dyskusji na IV Zjeździe PZPR wychodząc z założenia, że im więcej się zainwestuje (do określonej naturalnie granicy) — tym lepsze osiągnie się rezultaty. Trzeba przy tym stwierdzić, że nasze państwowe gospodarstwa rolne są już obecnie ważnym czynnikiem w gospodarce rolnej kraju. W roku 1962 dostarczyły one 95 proc. kwalifikowanego ziarna siewnego zółb jarych i ozimych, ponad 60 proc. nasion roślin, buraków i traw. Dostawa dla państwa zółba podwoiła, a żywca — potroiła się.

Mimo tak znacznych osiągnięć wiadomo, że w gospodarce PGR-owskiej tkwią jeszcze olbrzymie rezerwy. Dlatego właśnie zadania i kierunki polityki inwestycyjnej państwa — naksreślone na IV Zjeździe Partii — mają doprowadzić do ich wykorzystania, do zwiększenia produkcji towarowej naszych PGR-ów.

JERZY LISZEWSKI

Odkrywca nieznanych rejsów



WIESŁAW ANDRZEJEWSKI

BEZ GŁOSNYCH zapowiedzi, po cichu urodziła nam się nowa szczytna książka — „Rejs w nieznane” Wiesława Andrzejewskiego — wydana przez Wydawnictwo Morskie w Gdyni.

Już bokiem człowieka wyżyły te wszystkie pretensjonalne książeczki pisane z tupeństwem przez panów ze stowarzyszeń twórczych, wierzących głęboko w talent swojego pióra i swoje możliwości, którzy po 1—2 rejsach w charakterze pasażerów na pokładzie statku handlowego raczą nas potem utwórkami — potworkami mającymi pokazać „zwykłym” człowiekowi w Polsce „prawdziwe” życie marynarzy. To też z tym większą satysfakcją

czyta się książkę marynarza i dziennikarza w jednej osobie — Wiesława Andrzejewskiego, „Rejs w nieznane”.

Autor prezentuje nam w swojej książce dobrej próby reportaż z dziewięćmiesięcznego rejsu na szwedzkim statku „Ingrid”. Porty Europy, Zatokę Perską, Dalekie Wschodu, Afryki uchwycone są przez autora ze świetnym miejscowym kolorytem, niepowtarzalną gamą barw nasyczoną własnym, marynarskim nastojem. Andrzejewskiego pejzaż Marzylili, Massaua, Muroran, Kobe, Capetown, wyszczekowany został nie z baedekera, podręcznika historii i geografii, ale zrodził się z własnego doznania i przeżycia autora. Dla wydobycia właściwego efektu, autorcia do sedna, Andrzejewski potrafi nieźle posługiwać się kontrastową fakturą. Egzotyka nigdy nie przesłoni mu faktycznego stanu rzeczy. Swoją wrażliwością potrafi uchwycić nie tylko rys obyczajowy, ale i kształt krzywdy ludzkiej. Zawsze taktownie i zdecydowanie opowie się po jej stronie. Andrzejewskiemu w tym wszystkim dopisuje celowość, precyzja zawsze właściwie użytego słowa i czasami szkoda, że tak umiarkowanie, znakomite poczucie humoru.

Jednym z istotnych wątków, który snuje się czerwoną nicią przez całą książkę jest wątek marynarskiej pracy na statku i to też, jak rzadko kto u nas, Andrzejewski potrafi pokazać z całym autentyzmem. W tych właśnie paratach czuje się pazur dziennikarski i marynarską duszę Andrzejewskiego.

Szkoda, że Andrzejewskiego mało interesują portrety typów ludzkich, których galeria na takim właśnie statku jak „Ingrid” jest przecież fascynująca. Jeśli Andrzejewski daje nam nawet próbę portretu, charakteru ludzkiego, to wychodzi mu to zupełnie niechętnie, albo kreśli ten portret tak nieuwważnie i powierzchownie, jak w przypadku polskiego emigranta, wioślarsza jednego z samponów, spotkanego na redzie Singapuru — przez co książka traci i miejscami robi się monotonna, jak monotonna w pewnym momencie robi się barany kalejdoskop.

Andrzejewski jak ognia boi się literatury, a szkoda, bo ten bogaty materiał przeżyć i doświadczeń, którym dysponuje, po pewnej selekcji mógłby być znakomitą budulcem na dobrą powieść morską, na jaką literatura czekała od lat. Pozostawiając jednak liryczne ustrzyki recenzenta, to Wiesław Andrzejewski w swojej interesującej książce odkrywa treść nieznanych, dalekich rejsów, w których potrafi ukazać szary dzień marynarskiego życia i zbliżyć nam bogactwo nieznanych kształtów.

JERZY PACIŁOWSKI

* „Rejs w nieznane” — Wiesław Andrzejewski, str. 280. Nakład 10 000 + 251 — Gdynia 1961 r. — Wydawnictwo Morskie.



„Gawrony” nad Jugosławią

W OSTATNIM czasie w „Moimporcie” gościła jugosłowiańska delegacja handlowa, która interesowała się polskimi samolotami specjalnie przy stosowanych do pracy w rolnictwie. Na początek Jugosłowianie zakupili u nas 6 samolotów „Gawron” typu AN-2, które jeszcze w tym roku pojawiają się nad polami Jugosławii opylając drzewa, opryskując pola i nawożąc glebę. (Ks)

Pieczarkowy rekord

W TYM ROKU padł rekord eksportu pieczarek. W ciągu siedmiu miesięcy br. centrala Hortex sprzedawała tylko do dwóch krajów: NRF i Austrii około 230 ton tych smakowitych grzybów, podczas gdy w całym ubiegłym roku wszyscy zagraniczni klienci kupili w Polsce łącznie 270 ton pieczarek, (Ks)

Prasłowiański Światowid strzeże wiele obozów harcerskich w Bieszczadach.

CAF — fot. Kwiatkowski

Piosenki dla Olszy i Presley'a
pisał Henryk Wars

„Powróćmy jak za dawnych lat“

(Korespondencja z Hollywood)

TEN SZPAKOWATY PAN, częstujący mnie szklanką whisky, nie jest zbyt znany młodemu pokoleniu. Ale mało kto z młodych w Polsce nie zna jego utworów, popularnych szlagerów międzywojennych, które stały się klasykami piosenki...

Henryk Wars (znany także pod nazwiskiem — Warszawski) dolewa mi whisky, pełniac z powagą rolę barmana z wąskim białym barku w swej hollywoodzkiej willi, a ja staram się odpowiedzieć na kolejne pytanie gospodarza: „Które moje piosenki są jeszcze grywane w Polsce? Wyliczam kilka: „Miłość ci wszystko wybaczy“, „Zapomniane melodie“, „Powróćmy jak za dawnych lat“, „Zakochany złodziej“, „Uśmiechnij się z nią na dziewczynę“, „Pierwszy znak“, „Czy tutaj mieszka panna Agnieszka“, „Spój kochanie...“ Lista jest na pewno niekompletna.

Napisal pan dziesiątki piosenek. Czy pan pamięta pierwszy skomponowany utwór?

Tak. Był to foxtrott pt. „New York Times“ napisany przed 35 laty. Piosenkę śpiewał Teddeusz Olsza w warszawskiej „Karuzeli“.

Pierwszym moim przebojem był utwór napisany do programu w „Morskim Oku“ — „Zatańczmy tan go“.

Może teraz szok do wspóczesności? Od kilku lat pracuje pan w Hollywood...

Tak. Współpracowałem i współpracuję z kilkoma wytwórniami — m. in. z Columbia, Fox-em. Aktualnie jestem najściślej związany z Metro Goldwyn Meyer. Napisałem muzykę łącznie do trzydziestu filmów w tej liczbie do siedmiu westernów z Johnem Wayne, świetnym odtwórcą ról kowbojskich i zarazem producentem.

Do jakiego filmu pisze pan aktualnie muzykę?

Film nazywa się „The Little Shepherd of Kingdom Come“ z Jimmie Rodgersem w roli głównej. Komedia muzyczna. Z tym filmem uporałem się wyjątkowo szybko. Napisałem muzykę, zinstrumetnowałem utwór i nagranie — wszystko to trwało tylko trzy tygodnie.

Niektórzy krytycy dopatrują się w pana utworach wpływu muzyki polskiej, ściślej biorąc lirycznych pierwiastków ludowych. Czy ta opinia jest słuszna?

Sądzę, że tak.

O ile wiem, łączą pana bliska współpraca z TV?

Tak. Napisałem ostatnio muzykę do telewizyjnego filmu pt. „Klipper“ (Defin) idącego w kilku odcinkach w TV. Jest to historia chłopca, który ratuje życie dziewczyny.

Sądzi pan także autorem szeregu piosenek, które miały świetnych wykonawców...

Tak. Moje piosenki śpiewali m. in. Brenda Lee, Elvis Presley, Doris Day. Ta ostatnia produkowała się w moich dwu szeregach uduchanych piosenkach: „Speak to me pretty“ i „I walk with him“.

Wobec nawalu zajęć niewiele jest chyba szans, aby pan w najbliższym czasie odwiedził Polskę...

Jestem rzeczywiście bardzo zapracowany. Ale tęsknota za Warszawą odgrywa już kulinarną rolę.

Wybieram się do kraju jeszcze w tym roku. Mam przecież wielu przyjaciół w Warszawie.

Rozmawiał: Zbigniew K. ROGOWSKI



Antonella Lualdi podczas kręcenia w miasteczku Pedraza (Hiszpania) filmu produkcji włosko - hiszpańskiej p.t. „Stu towarzyszy“.

CAF

O miłości - na ekranie

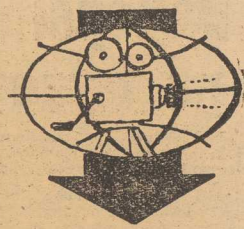
Po „Pustelni Parmeńskiej“, którą reżyserował Christian Jaque i „Czerwonym i czarnym“ w reżyserii Autant Laraya, obecnie trzecia książka Stendhala znajduje się wkrótce na ekranie.

„O miłości“ jest chyba najtrudniejszym dziełem Stendhala do przełożenia na język filmowy. Sam Stendhal określił swą książkę jako „essai d'idéologie“. Reżyser Jean Aurel pracuje nad scenariuszem razem z Jacques Laurent już od półtora roku. W filmie wystąpią m. in. Michel Piccoli, Elsa Martinelli, Anna Karina, Juana Schimkus. (jn)

Belmondo „pohi“ BB

PARYŻ. Zdumienie w środowisku filmowym we Francji wywołały ogłoszone ostatnio dane, świadczące o zmniejszeniu się popularności Brigitte Bardot na rzecz Jean-Paula Belmondo. Trzy filmy z Jean-Paul Belmondo — „Człowiek z Rio“, „Sto tysięcy dolarów w słońcu“ i „Skórka banana“ zajęły w klasyfikacji pierwsze, trzecie i czwarte miejsce. Na drugim miejscu znalazła się „Wielka in-

wazja“ ze Stevem McQueenem w roli głównej, który stał się najbar-dziej popularnym aktorem zagranicą we Francji. Piąte miejsce zajął „Tom Jones“, szóste — „Kie-opatra“, Brigitte Bardot, która cię-gła skazywała na zbyt wielką popularność, znalazła się na miejscu dosyć odległym. Dwa filmy, w których gra główną rolę — „Pogarda“ i „Carajęta idiotka“ — zajęły 17 i 22 miejsce. (jn)



Film o Haszku

PRAGA. Reżyser Vladimir Kressl pracuje nad filmem dokumentalnym o życiu i twórczości Jarosława Hašky. Poważnej pomocy przy realizacji filmu udzielił czechosłowacki krytycy literacy i przedstawiciel radzieckich archiwów wojskowych. (ra)

Wrześniowe premiery

„1914-1918“

Po „Mein Kampf“, „Wrześniu 1939“, „Ludobójcach“ i „Zydu Adolfa Hitlera“, we wrześniu wejdzie na ekrany naszych kin nowy pełnometrażowy dokument montażowy produkcji francuskiej p.t. „1914-1918“. W odróżnieniu od większości znanych nam tego typu filmów dokumentalnych dotyczących ostatniej wojny — „1914-1918“ jest jedynym w swoim rodzaju dziełem, którego tematem jest I Wojna Światowa.

TWÓRCAMI filmu są: znany francuski dokumentalista, laureat wielu międzynarodowych nagród, Jean Aurel oraz pisarz Cecil Saint. Na podstawie rewelacyjnych, w większości nieznanych materiałów fotograficznych i filmowych stworzyli oni niezwykle sugestywną opowieść o wielkiej tragedii ludzkiej, która rozegrała się przed 50 laty. Ich film zrealizowany w 1962 r. ukazuje mechanizm, nerw wojny, prezentując przy tym pełną galerię historycznych postaci w „akcji“: Kaiser wygłaszający pięć, padająca pod kulami zamachowca austriacka arcyksiężna, pełen rozterki car rosyjski, Clemenceau chowający głowę w ramionach, Gallieni, Foch, Petain, Hindenburg, Ludendorff... I druga strona tragicznej wojny: szarżujące dywizje, płonące pod gradem pocisków miasta, epopea milionów mężczyzn i kobiet. Piękna kobieta — szpieg wsiadająca do torpedy, zagłowiec płynący kursem na ukryty peryskop łodzi podwodnej, batalion żołnierzy w ogniu, lekarz sekundy przed atakiem na zaskaki, ranni wrogowie wspierający się nawzajem w oczekiwaniu pomocy... (ie)

„Dwadzieścia lat później“ w moskiewskiej TV

MOSKWA. Telewizja moskiewska wyświetliła polski film dokumentalny „Dwadzieścia lat później“ reżyserii Mariana Marzyńskiego — laureata tegorocznych festiwałów w Krakowie. Realizatorzy odsłanili wielu byłych radzieckich i polskich działaczy ruchu oporu, parazytów i żołnierzy, bohaterów wspólnych walk z faszystami i ukazali ich dalsze życie. (kol.)

Poszukiwania „ofiar“ dla „Wampir“ z Düsseldorfu

PARYŻ. W najbliższym czasie znany reżyser francuski Robert Hossein rozpocznie nakręcanie filmu pt. „Wampir z Düsseldorfu“. W wybitnym filmowej wyrośniętym mieście, przypominałaby do złudzenia duże miasto niemieckie z początku bieżącego stulecia. Brak natomiast jeszcze odtwórców ról kobiecych.

Ofiarami wampir w filmie padną trzy kobiety. Na obsadzenie tych trzech ról Robert Hossein otrzymał oferty już od przeszło 2000 kandydatek... (kol.)

EDWIN LANHAM



Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

Stary spojrzał mu bacznie w oczy. — Co tam słyszał z pańską córeczką?

— Poszła robić zakupy z Laurą, panie prezese — odparł Bruce. — Laura dzwoniła do mnie przed kilkoma minutami i powiedziała, że Pam zobaczyła tego mężczyznę u Beachama. Powiada, że to ten sam mężczyzna, co wczoraj.

— U Beachama? — Ezra Vincent zmarszczył brwi i ściągnął usta. — To dziwne, zagadkowe, prawda? Czy pan naprawdę sądzi, że ona go widziała?

— Mam nadzieję, że nie, ale obawiam się, że tak.

— Okazuje się, że sprawa tej zaginionej dziewczyny staje się jednak coraz poważniejsza. Jak już powiedziałem — zagadkowa historia. Wziął fotografię Sylwii z biurka Bruce'a. — Kto to jest? To ta dziewczyna?

— Tak, to Sylwia King.

Vincent długo wpatrywał się w fotografię, a potem różowym koniuszkiem języka oblizał górną wargę. — Ładne stworzenie — stwierdził wreszcie.

(37)

— Dobrze zbudowana. Wygląda zdrowo. Wcale nie jak kobieta występna.

— A jednak była narzędziem zbrodni — odparł Bruce.

Vincent wypuścił fotografię z rąk, upadła na ziemię.

— Proszę mnie informować o całym przebiegu tej sprawy. A jeżeli mógłbym panu pomóc w osobistych trudnościach...

— Policja robi wszystko, co w jej mocy. Ta młoda pani, to detektyw Molly Conley; została przydzielona do ochrony Pam.

Stary skinął głową i już kierował się ku wyjściu, kiedy Bruce poszedł za nim i powiedział:

— Panie prezese, chciałbym panu powiedzieć, że sprawy nie układają się dobrze. Harry Banks oświadczył mi dzisiaj, że jeden z nas musi odejść, i ma rację. Pospprzećaliśmy się, doszło nawet do bójki.

Stary zmarszczył czoło: — Uderzył pana?

— Nie, to ja jego.

— Ale dlaczego, panie Carter?

Harry Banks tak uporczywie zaprzeczał temu, że zna Sylwii King, iż Bruce uważał, że nie ma prawa dzielić się ze Starym swoimi wątpliwościami i podejrzeniami. Odparł więc spokojnie:

— To była sprawa osobista.

— Kiedy się to zdarzyło?

— Kilka minut temu.

Vincent zaszepił się i lekko potrząsnął głową:

— To pogarsza sytuację. Artur nie będzie tym zachwycony, a on jest dyrektorem „Expressu“. Bardzo mi przykro, panie Carter, lubię pana i uważam, że pracuje pan dobrze, ale trzeba było lepiej panować nad sobą.

— Zdałem sobie z tego sprawę. Złożyłem swoją rezygnację dyrektorowi Cole.

Stary chwilę się zawahał. — Pomówię jeszcze na ten temat z Arturem. Proszę, niech się pan chwilowo z tym wstrzyma.

Kiedy Bruce wrócił do siebie, zobaczył, że Jack Gray uśmiecha się do niego.

— Tak, proszę pana. Ona naprawdę wygląda zdrowo. Może ją bukiet z jarmy. Czy wiesz, że umieścili to obrydlstwo w menu naszego baru samoobslugowego? I wyobraź sobie, kilku facetów je zamówiło. Pochylił się nad Bruce'em: — Wiesz co? Zawsze zastanawiam się nad jarosami i abstynentami, w tej chwili mam na myśli Staręgo. Nie pije, nie pali, nie je mięsa. Prowadzi wielką firmę. Niezawodnie sobie myśle, jaka jest jego słabostka? Jaka ukryta wada?

— Uważasz, że musi być chociaż jedna?

— Wszystko w naturze dąży do równowagi — zaczął wywódzić Gray. — Możesz to nazwać prawem szarości. Nigdy nie jest ani czarne, ani białe. Wszystkiego musi być zawsze po trochu.

— Mnie to wcale nie niepokoi.

— A mnie właśnie niepokoi, jak może mężczyzna spojrzeć na taką babkę i powiedzieć, że zdrowo wygląda. To chyba ostatnie okroślenie, jakie by mi się nasunęło... Słuchaj, Bruce, słyszałem, co mu opowiadałeś; czy to twoja córeczka zobaczyła tego faceta?

— Tak, kilkanaście minut temu zobaczyła go ponownie w domu towarowym Beachama.

— Cholera.

— Mam nadzieję, że to tylko jej bujna wyobraźnia, ale w „Expressie“ nie będzie o tym żadnej wzmianki.

— Okay — odparł Jack Gray. — To zrozumiałe.

(c.d.n.)

K Najlepsi crossowcy na torze „Junaka”

W NAJBŁAŻSZĄ niedzielę, mimo że szczecińscy piłkarze I i II ligi grają na wyjazdach, miłośnicy sportu nie będą mieli powodów do narzekania na brak atrakcyjnej imprezy.

23 SIERPNIA na torze „Junaka” odbędzie się V eliminacja do crossowych mistrzostw Polski. Organizatorem zawodów jest klub motorowy „Junak” na zlecenie Polskiego Związku Motorowego.

Gratulacje dla Woldańskiej

PIĘKNYM SUKCESEM zakończył się start czołowej lekkoatletki szczecińskiego AZS — WOLDAŃSKIEJ w międzypaństwowych meczu lekkoatletycznym Jugosławia — Polska. Szczecinianka wygrała biegi na 100 i 200 m w czasie 12,1 sek. i 25,3 sek. oraz walcie przyczyniła się do zajęcia pierwszego miejsca przez sztafetę polską 4x100. Warto dodać, że sztafeta ta wynikiem 47,4 sek. ustanowiła nowy rekord Polski juniorek. P. Woldańskiej gratulujemy! (am)

Puchar Polski

W czwartek półfinały PP

W CZWIERĆFINAŁOWYCH spotkaniach o Puchar Polski w piłce nożnej na szczeblu wojewódzkim uzyskano wyniki:

Sparta II Gryfice — Gryf II Kamień 3:0, Piast Chociwiel — Ina II Goleniów 4:3, Pionier II — Pogoń II 2:3, Dąb II — Osadnik II Myślibórz 11:1, Sokół Pyrzyce — Polonia Gryfino 2:3. W CZWARTEK o godz. 18 rozegrane zostaną spotkania półfinałowe o Puchar Polski. Grać będą: Dąb II — Dąb I i Ina Goleniów — Sparta Gryfice. (n)

Juniorzy Szczecina na obozie

OD TYGODNIA 50-osobowa piłkarska kadra juniorów Okręgu Szczecińskiego PZPN przebywa w Gólczewie na 14-dniowym obozie przygotowawczym do finałowych rozgrywek o puchar Im. Michałowicza.

Zajęcia na obozie prowadzi: trener-koordynator OZPN-u mgr CZERNIŃSKI oraz trenerzy: ZIEMIECZAK, RYZIEWICZ i WISNIEWSKI. (n)

JAK ZAWSZE trasa crossu przygotowana będzie doskonale — mówi prezes do spraw sportu PZMoJ J. SERDYNski. Wpływie to oczywiście na atrakcyjność imprezy. Przyjazd do Szczecina zapowiadają cała czołowa krajowa. Na torze „Junaka” zobaczymy m. in. wielokrotnego mistrza Polski UKRANIAKA, FREJLICHIA, KLIMECZKIEGO, ZALEWSKIEGO oraz wielokrotnego rajdowego mistrza Polski — KALUŻĘ.

POZA TYM udział w mistrzostwach weźmą drużyna Armii Radzieckiej z Łodzi i ze znanym szczecińskim publicznością do doskonałej jazdy — SREBRNIAKOWEM na czole.

STARTOWAĆ będą również zawodnicy „Junaka”, z których olok KUROWSKIEGO i PRZYBYLSKIEGO poważną rolę powinien odegrać znajdujący się w świetnej formie ORZEPOWSKI. W barwach Arkonii wystąpi m. in. WIATK.

O SZCZEGÓŁACH tej wielkiej imprezy poinformujemy Czytelników w najbliższym czasie.

Pracują w myśl zasady: „czy się stoi...”

Kiedy nastąpi otwarcie pływalni - „staruszek”?

Wprawdzie PIHM zapowiada, że nastąpi ocieplenie i znów będzie słońce, ale nie zmieni ono faktu, że jesień tuż, tuż. Jeszcze trochę i sportowcy przeniosą się z boisk i stadionów do sal gimnastycznych. Podobnie trzeba będzie pożegnać się z wodą. Opustoszeją podszczęcińskie jeziora, rzeki, kanały i basen „Pogoni”. Miłośnicy sportów wodnych, zwłaszcza pływacy, zaczną się rozglądać za miejscem treningu i zaprawy na długi okres jesienno-zimowy.

SZCZECIŃSKA „staruszek” — jedyny dotychczas kryty basen przy pl. Orła Białego — została poddana generalnej renowacji. Po co? Nie bardzo wiemy, jeżeli w roku przyszłym zaplanowano tam generalny remont. Skoro jednak znawcy orzekli, że kosmetyka basenu jest potrzebna, trudno. Niepokoje nas jednak zgłóła coś innego. Chodzi mianowicie o stan robót. Prace rozpoczęto z miesięcznym opóźnieniem. Zamiat 15 czerwca — w połowie lipca. W tej chwili kontynuowany jest jeszcze demontaż starych urządzeń. Jak długo potrwają? Na oko — z miesiąc. Ile zaś czasu zajmie prace murarskie, elektryczne i wykończeniowe oraz instalacja nowych urządzeń, naprawa trudno powiedzieć. Termin wykonania wszystkich robót ugodzono na 15 października. Niestety, to co zobaczyliśmy, a widok jest bardziej niż żalony pozwala twierdzić, że jeżeli obiekt przy pl. Orła Białego zostanie udośćniony jeszcze ciałem w grudniu — to będzie dobrze.

W TYM stanie rzeczy warto przypomnieć zarówno zleceniodawcy MPKG, jak i wykonawcy — SPRB nr 1, dane statystyczne dotyczące tego obiektu. Dziennie korzystało z pływalni ponad 1100 osób. Frekwencja była tak duża, że otwierano kąpielisko o godzinie 6-tej rano, a zamykano o 22-giej. W ostatnich miesiącach zainteresowanie pływaniem było tak wielkie, że basen nie zaspokajał potrzeb szczecinian.

ALE NA TYM nie koniec. Niepokoi nas również opieszałość w oddaniu mieszkańcom miasta reprezentacyjnego obiektu — jakim ma być Wojewódzki Dom Sportu przy ul. Felczaka. I tam prace idą jak z kamienia. Wprawdzie wtajemniczeni mówią, że we wrześniu obiekt zostanie oddany do użytku, mamy

jednak obawy, czy i ten termin zostanie dotrzymany. Takich terminów było już tyle, że trudno je zliczyć. Obserwując kilka dni temu pracę robotników przy WDS przypomnieli nam się powiedzenia: „Czy się stoi — czy się leży...”

TO SAMO można powiedzieć o basenie przy pl. Orła Białego. Powiedziano nam, że gdyby robotnicy przeszli na system trójzmianowy i pracę akordową, roboty ruszyłyby z miejsca. Może i racja, ale wydaje nam się, że oprócz tego potrzebne są również lepsza kontrola i sprawniejsze kierownictwo.

TAK WIĘC pełni jesteśmy niespokojnych myśli. I dlatego też ten felieton dedykujemy wszystkim zainteresowanym. Niech się też pomartwią.

Bolesław JANIUREK

Dąb - Czarni 1:0

W ZAMIESZCZONEJ wczoraj myli nie podanej informacji wynikało, że tabeli III ligi — mecz Dąb — Czarni 0:1 — wygrał Dąb 1:0. Wobec powyższego uległa zmianie tabela. Dąb zajmuje 4 miejsce w tabeli z 2 punktami zdobytymi, a Czarni 5 miejsce i 0 pkt. (n)

NA STADIONIE Dziesięciolecia w Warszawie odbyły się Międzypaństwowe Zawody Łucznicze — mężczyzn i kobiet z udziałem pięciu państw.

Na zdjęciu: fragment zawodów — na pierwszym planie Irena SZYDŁOWSKA (Polska).

CAF — fot. SZYPERKO

Jak grają pucharowi przeciwnicy Górnika i Legii?

NA POCZĄTKU września nasze zespoły piłkarskie: mistrz Polski, Górnik Zabrze oraz dwukrotny bywale Pucharu Polski, Legia Warszawa rozegrają pierwsze spotkania w rozgrywkach o Pucharu Europy. Górnik Zabrze spotka się w Klubowym Pucharze Europy 6 września w Pradze ze słynną DUKLĄ, Legia natomiast grać będzie w Pucharze Zwycięzców Pucharów już 2 września w Wiedniu z tamtejszą ADMIRĄ. Jak grają obecnie rywale naszych zespołów w swoich krajach?

Praska Dukla, po 3 kolejnych rozgrywkach o mistrzostwo CSRS, znajduje się w tabeli na drugiej pozycji. Rozegrała ona dotychczas tylko 2 mecze, wygrywając obydwa i strzelając aż 9 bramek, nie tracąc przy tym ani jednej. W trzeciej kolejce piłkarze Dukli wygrali w wyjazdowym meczu z beniaminkiem, Spartakiem Trnawa — 2:0 (1:0), nieczym specjalnym nie imponując. Tak się złożyło, że w dotychczasowych meczach, po powrocie z USA, Dukla trafiła na słabych przeciwników. W pierwszym pojedynku drużyna MASOPUSTA grała na własnym boisku także z beniaminkiem, Iskrą Otrkovicie i wygrała w rekordowym stosunku 7:0. Obydwa te mecze nie dają więc pełnego obrazu formy Dukli.

W Austrii rozgrywkę ligową jeszcze się nie rozpoczęła. Inauguracja sezonu nastąpiła podczas meczów pierwszej rundy eliminacyjnej Pucharu Austrii. Wiedeńska Admira - Energie grała w Innsbrucku z tamtejszym Wackerem. Mecz ten zakończył się remisem 2:2 i będzie musiał być powtórzony. Admira nie znajduje się jeszcze w najlepszej formie. W Innsbrucku zespół ten zagrał przeciwnie. W drużynie wiedeńskiej zawodnik defensywny, która natłowiła piłkarzom WACKERA zdobywcę dwóch bramek.

Porażka polskich hokserów w NRD

W Zinnovitz rozegrano rewanżowe spotkanie hokerskie juniorów Polska — NRD. Ponowne zwycięstwo odniósł młody pierwszorzutowiec 14:6, (wynik pierwszego spotkania — 12:3 dla NRD).

Z historii Olimpiad (6)

Na horyzoncie... „Kusy”

DO LOS ANGELES, na X jubileuszową Olimpiadę, Polski Komitet Olimpijski wysłał tylko 20-osobową grupę sportowców. Przed wyjazdem na ocean bardzo liczone w kraju na polskich zawodników. WAJSÓWNA, HELIASZ, KUSOCINSKI, którzy w owym czasie bili rekordy świata w swych konkurencjach, byli pewnymi kandydatami do medali olimpijskich.

Do tej trójki dochodziła jeszcze doskonała zawodniczka mieszająca w Stanach Zjednoczonych — WALASIEWICZÓWNA, która wystąpić miała w barwach polskich.

Liczone również na dobre miejsca PŁAWCZYKA, który na zawodach w kraju uzyskał w skoku w wysięgu 196 cm oraz SIEDLECKIEGO legitymującego się 7 862 pkt w dziesięcioboju.

Oprócz lekkoatletów wyjechali także szermierze, aby walczyć po raz drugi o brązowy medal oraz wioślarze, zdobywcy brązowego medalu w Amsterdamie.

Jak wypadli polscy sportowcy w bezpośrednich walkach o medale olimpijskie?

W pierwszym dniu zawiedli zupełnie Heliasz i Pławczyk. Ale gorzej tych porażek osłodził uspaniał bieg Janusza KUSOCINSKIEGO na dystansie 10 km. Po pięknej i emocjonującej walce stanął on na najwyższym podium, jednak drogo zapłacił za ten triumf. Kontuzja, której doznał podczas tego biegu, wyeliminowała go ze startu na

1500, a szczególnie na 5000 m, w którym chciał udowodnić całemu światu, że po Nurmim nie było lepszego biegacza na tym dystansie.

Po Kusocińskim startowali lekkoatletki, wśród których Wajsówna i Walasiewiczówna były faworytkami w swych konkurencjach.

Niestety, Wajsówna rzuciła dyskiem niepewnie i dużo poniżej swych możliwości. Zajęła trzecie miejsce (brązowy medal). „Złoto” zdobyła Walasiewiczówna wygrywając zdecydowanie bieg na 100 metrów. Szkoda, że wówczas program olimpijski nie przewidywał biegu na 200 m i skoku u dał kobiet. Z pewnością zawodniczka ta i w tych konkurencjach miałyby dużo do powiedzenia.

W SUMIE start lekkoatletów zakończył się zwycięstwem przez Polaków dwóch złotych i jednego brązowego medalu. Duży sukces odnieśli polscy wioślarze. Nasze osady: dwójka bez sternika (Budzyski i Mikołajczak) oraz czwórka ze sternikiem (Braun, Ślęzak, Urban, Kobylinski i Skolimowski) zdobyły brązowe medale, a dwójka ze sternikiem (Braun, Ślęzak i Skolimowski) — srebrny medal.

SUKCES z Amsterdamu powtórzyli również szermierze, którzy zajęli trzecie miejsce w drużynowym turnieju szabli.

Z CIEKAWSZYCH wydarzeń X Olimpiady należy podać fakt, że w Igrzyskach tych nie startował już Paavo Nurmi, który na kilkanaście godzin przed rozpoczęciem zawodów został zdyskwalifikowany za rzekome pobieranie pieniędzy za starty. Mimo protestów ekipy fińskiej i samego Nurmiego decyzja podjęta przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną została utrzymana i jeden z najsłynniejszych sportowców nie mógł już stanąć na bieżni, aby walczyć o medale olimpijskie.

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA

"Oświata"

Szczecin, ul. Podgórna 63, tel. 379-29

OGŁASZA ZAPISY NA ROCZNE KURSY PRZYSPOSOBIENIA DO ZAWODU

- dla młodzieży po 7 klasach szkoły podstawowej
- dla dziewcząt w zakresie ogrodnictwa, gospodarstwa domowego i in.
 - dla chłopców w zakresie chłodnictwa, napraw pojazdów mechanicznych, napraw aparatów radio-telewizyjnych i in.
 - dla absolwentów szkół średnich:
 - na kursy laborantów chemicznych, kreśleni technicznych
 - dla dorosłych: na kursy zawodowe kwalifikacyjne, spawalnicze na na książkę spawacza systemem stacjonarnym i korespondencyjnym.
- Informacji udziela biuro zakładu w Szczecinie.
2272-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA w Szczecinie, ul. Tama Pomorzańska 13 a

ogłasza zapisy

do 3-LETNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

na rok szkolny 1964/65 o specjalności:

- kierownia-mechanik
- monter maszyn budowlanych.

Kandydaci muszą odpowiadać następującym warunkom:

- urodzeni w 1949 r.
- zamieszkali w granicach miasta Szczecina
- świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do zawodu.

Podanie z życiorysem i świadectwami należy kierować na adres:

Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących w Szczecinie, ul. Władysława IV.

Szczegółowych informacji udziela osobiście lub telefonicznie sekretariat szkoły codziennie od godz. 8-15, tel. 36-719.

Podania przyjmują się najpóźniej do dnia 29 sierpnia 1964 r.
2273-K

14 sierpnia 1964 roku zmarł

TOWARZYSZ

Jan Chiliński

kpt. p.o.

długoletni pracownik w jednostkach organizacyjnych ochrony przeciwpożarowej — ostatnio kierownik służby zapobiegania pożarom Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnej w Szczecinie.

Cześć Jego pamięci!

KOLEŻANKI I KOLEDZY
RADA ZAKŁADOWA OOP PZPR
I KOMENDA WOJEWÓDZKA
STRAŻY POŻARNYCH

2276-K

Ogłoszenia drobne

Lekarskie

DR MED. Jan Kowalski
— choroby nosa, gardła
i uszu — wznowił przyjęcia, godz. 15-18, Śliska
8 m. 8 (rog Jagielloński).
7570-G

Nauka

NAUCZYCIEL udziela
korepetycji, zakres szko-
ły podstawowej, śred-
niej. Tel. 707-81, od
godz. 17. 7579-G

Praca

POMOC domową z opie-
ką nad dzieckiem za-
trudnię na stałe. Ul.
Wielka 21-12. 7572-G

Sprzedaż

PRAŁKĘ, rowerki, sprze-
daj. Szczecin, Jedności
Narodowej 23-8, godz.
14-16. 7576-G

Nieruchomości

DOMEK z ogrodem, wa-
snościowy — Dębno, za-
2277-KMOTOCYKL K-55 wraz
z częściami zamiennymi,
tanie sprzedaję. Szczecin
— Gumienie, Kasztanowa 11.
7579-GMOTOCYKL „Junak” z
oryginalnymi osłonami
i wyposażeniem tury-
stycznym, sprzedam. Ja-
rowitza 5B m. 8, tel.
469-00. 7580-G6-TY GODNIOWE ow-
czarki niemieckie z me-
tryczką, sprzedam. —
Szczecin, ul. Strzałow-
ska 2 m. 11. 7581-GMASZYNE dziewiarską
z przystawką angielską,
części zapasowe, sprze-
dam. Al. Piastów 34-1,
godz. 10-17. 7572-GSAMOCHOÓD „Opel-Ka-
pitan” rok prod. 1956, w
dobrym stanie, sprze-
dam. Szczecin, Okrzei
30. 7578-G

Kupno

KALORYFERY żelazne,
kupię. Wielkość obojęt-
na. Tel. 37-772. 7577-G

Teatry

nieczynne

OPERETKA — „Życie paryskie” g.
13.15.

Kina

KOSMOS — „Życie prywatne” g.
9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21 — franc-
wł. — od 1. 16 (wtorek i środa);
COLOSSEUM — „Strzelba z Ne-
sewiciem” g. 16, 18.30, 21 — jug.
— panoram. — od 1. 12; DELFIN —
„Nieznany zdrajca” g. 11, 13.30,
16, 18.30, 21 — franc. — od 1. 18;
BAŁTYK — „Cleo od 5-7” g. 11.15,
13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — franc. —
od 1. 16 (wtorek i środa); OGRO-
DOWE — „Nigdy w niedzielę” g. 21
— grecki; POLONA — „Cartouche-
złoty” g. 10.30, 13, 15.50, 18, 20.30 —
franc. — od 1. 14; SRODA: „Czar-
ny żwir” g. 10.30, 13, 15.50, 18, 20.30
— NRF — od 1. 16; PIONIER —
„Mie w opałach” g. 10 — NRF —
od 1. 7; „Chłopiec z Grenlandii”
g. 11, 13, 15 — duński — od 1. 14;
„W pięknej Indonezji” g. 17 —
— od 1. 9; „Ewa chce spać”
g. 18.30, 20.30 — pol. — od 1. 18;
TENISOWE — „Czarny Orfeusz”
g. 21 — włoski; DERBY — „Burza
nad stepami” g. 21 — pol. — franc-
jug. — panoram.; PROMIEN — NOT — czynny g. 13-22.„Siódmy przysięgły” g. 19, 17.15,
20.30 — NRF — od 1. 16; FALA —
„Billy Budd” g. 17.30, 20 — ang. —
— panoram. — od 1. 16; ECHO (Kri-
kowie) — „Via Margutta” g. 19, 20
— włoski — od 1. 18; SWIT (Sko-
win) — „Zły spokójnik” g. 17.30,
20 — j.p. — od 1. 16; MEWA —
„Syn marnotrawny” g. 19 — włoski
— od 1. 16; ZEGLARZ (Gołębino)
„Jakubowski i pułkownik” g. 17.30,
20 — USA — od 1. 18; SZMARAGD
DOWE (Złotów) — „Połedniek na
wyspie” g. 18, 20.15 — franc. — od
1. 16; MUZA (Pomorzany) — „Ży-
cie Adolfa Hitlera” g. 19, 20 — NRF
— od 1. 16; PRZYJAŹN (Dąbie) —
„Klimaty” g. 18, 20.30 — franc. —
— oś. 1. 18; HUTNIK (Stołeczn.) — „Sy-
nowie i kochankowie” g. 19, 20 —
ang. — panoram. — od 1. 16; RA-
KA (Police) — „Byłem Montgo-
merym” g. 18, 20 — ang. — od 1.
12; 1 MAJ (Zydowce) — „Z tak
— od 1. 18; MARZENIE (Wielgowo) —
nieczynne.REPERTUAR KIN — na podstawie
informacji WZK.FOTOPLASTYKON (Woj. Pol. 36)
— „Wyprawa na Spitsbergen” g.
19-21.

Kluby

NOT — czynny g. 13-22.

Wynajm

WYNAJME pokój 2
uczniom, względnie ra-
m. Tel. 34-153, godz.
17-19. 7589-GCZTERY duże pokoje,
zamieniam na 3 male.
Ul. Miedziana 18-4. 7590-GUNIEWAZNIAM pieczęć
kolej. skł. 76 MHD Spo-
żywcze, Zapłacon. 7596-GBOGUSŁAW AJMIE-
TIEW zgubił przepustkę
nr 3927, wydaną przez
Zarząd Portu Szczecin.
7590-GDZIA 14 bm. o godz.
20.30 zostawiono w tuk-
sowie damską parasolkę,
na trasie pl. Leni-
na — Radogoska. Ucz-
ciwego znalazcę pro-
szę o zwrot na adres: Bo-
gusława 52, sklep papier-
niczy, wejście od Ja-
giellońskiej. 7591-GDZIA 15.3. 1964 r. w ak-
sówce zdążającej na
Niebuszewo, zgubiono
zagarek damski „Pal-
las”. Uczciwego znalaz-
cę pro- o zwrot za
wyróżnieniem, igna-
towski, Zakoplańska 14
—10. 7592-GMARIAN BATOR zgubił
przepustkę portową,
wydaną przez Zarząd
Portu Szczecin. 7594-G

Zguby

MARIAN MAŁECKA zgubił
bilet kartę węglową, wy-
daną przez PKP. 7577-GEWIE OSTROWSKIEJ
straciła świadectwo
ukończenia Szkoły Pod-
stawowej Nr 1. 7586-G

Lokale

POKÓJ, kuchnię z wy-
godami w Koszalinie,
zamieniam na mieszka-
nie w Szczecinie. Kos-
zalin, Wyspiańskiego 25-6,
Helena Przydańska.
2247-KPOKÓJ z umeblowaniem
i wyposażeniem, przy-
stępnym, sprzedam. Ja-
rowitza 5B m. 8, tel.
469-00. 7580-GWYNAJME pokój 3 pa-
nom, nowe budowni-
stwo. Komuny Pary-
skiej 14-10. 7584-GDWA pokoje z kuch-
nią, Jelenia Góra, zamie-
niam na podobne — Szcze-
cin, Bełżyńska 5-4. 7585-G2-POKOJOWE komforto-
we mieszkanie spółdziel-
cze, zamieniam na więk-
sze spółdzielcze. Tel.
382-91. 7586-GDWA pokoje, kuchnia,
ogród, Szczecin — Ży-
dowce, zamieniam na 1
pokój, kuchnię w Szcze-
cinie. Wiadomość: Ży-
dowce, Srebrna 11-2. 7587-GZAMIANIE z pracowni-
kiem MO mieszkanie
3-pokojowe w nowym
budownictwie, c.o., w
Turku, woj. poznańskie,
na mieszkanie 2-pokojo-
we w Szczecinie. Infor-
macje: Szczecin, ul. Mi-
kiewiczza 36-5. 7584-GMALZENSTWO poszu-
kuje nieumeblowanego
pokoju. Tel. 730-72. 7585-GPRACUJĄCA, uczęca
się poszukuje pokoju
sublokatorskiego. Tel.
chlebny na Podole.
Zgłoszenia: tel. 435-74,
od godz. 16. 7586-GMIESZKANIE z wodoci-
ągami w Brodnicy, zamie-
niam na mieszkanie w
Szczecinie. Wiadomość:
Szczecin, ul. Boguchwa-
ły 20-11. 7587-GDWA pokoje z kuch-
nią, Jelenia Góra, zamie-
niam na podobne w
Szczecinie. Wiadomość:
Szczecin, ul. Sienkiewi-
cza 3-2. 7588-G

Przetargi

STACJE RADIOWE I TELEWIZYJNE
w Szczecinie przy al. Niepodległości 41
ogłaszają przetarg na wykonanie ty-
powego magazynu materiałów łatwopal-
nych w Warszawie i Zelenchowie oraz na
roboty remontowo-budowlane w budyn-
ku stacyjnym w Warszawie. W przetar-
gu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne z
uprawnieniami. Dokumentacja i koszto-
rysy do wglądu na miejscu. Otwarcie
ofert nastąpi w gmachu dyrekcji pokój
nr 236 w dniu 29. VIII. 1964 r. godz. 10.
Zastrzegą się prawo wyboru oferenta bez
podania uzasadnienia decyzji. 2275-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE Zakłady Celulozowo-Pa-
piernicze w Szczecinie-Skolwinie, ul. Sto-
czyńska 100, zatrudnią na wyznaczone na do-
brych warunkach: inżyniera mechanika
na stanowisko głównego mechanika — wy-
magane wyższe wykształcenie techniczne
i 3-letnia praktyka zawodowa, inżyniera
mechanika w dziale aparatury i pomiarów
— wykształcenie wyższe techniczno-me-
chaniczne, technika energetyka — wy-
kształcenie wyższe lub średnie technicz-
no-energetyczne, kreślarszą w dziale kon-
strukcyjnym, zegarmistrza w dziale apa-
ratury i pomiarów — wymagane świad-
ectwo mistrzowskie lub czeladnicze oraz
3 ustawić w dziale transportu — wy-
magane uprawnienia i dobry stan zdro-
wia. Warunki do uzgodnienia w dziale
kadr w godz. od 7-14 codziennie. 2231-KŁOBESKIE Zakłady Przemysłu Tereno-
wego w Łobzie, ul. H. Sawickiej nr 1,
tel. 313, zatrudnią następujących pracow-
ników: głównego mechanika — wykształ-
cenie wyższe techniczne, kierownika pro-
dukcji — wykształcenie wyższe lub śred-
nie i 5 lat praktyki. Warunki pracy i pra-
cy do omówienia na miejscu. 2244-K

Muzeum

STAROMYŃSKA 27 — malarstwo
polskie, rzeźba pomorska, renesan-
sowe stroje książąt szczecińskich
g. 13-19, WALT CHROBRZEGO 3
archeologiczne, wystawy: malar-
stwo, sztuka Afryki Zachod-
niej, z dzieł kowalstwa i mone-
tary na Pomorzu Zachodnim g. 13-18
ZAMEK II Festiwal polskiego
malarstwa współczesnego g. 18
— 12.

Dziury

SZPITALA
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubel-
skiej 1.
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCIEJ —
Unii Lubelskiej
SZPITAL WOSKOWY — Oddział
Polonijczy — Piotra Skargi,
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZ-
NA — Piastów 1 — godz. 9-15.
PRZYCHODNIA — ul. 11
DZIECKA — św. Wojciecha 1 —
g. 9-14 i 19-7 rano.APTEKI
NR 4 — Wojska Polskiego 14
NR 5 — Naruszewicza 11, NR 7 —
5 Lipca 7.CODZIENNE POGOTOWIE PRACY
Apteki: NR 10 (Glinki), NR 12 (Pod-
luchy).

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.

SERWIS HYBACI: 20.57.

13.45 Koncert dla wczasowców
14.45 „Miejska sztafeta”, 15 Mo-
zarka muzyczna, 15.30 „Śladami Śla-
sia i Neli”, 16.05 Melodie świata,
16.40 „Studio Nord”, 17 Muzyka ta-
neczna, 17.30 Erazm aktualności
Wybrzeża, 18 Koncert żywcem, 18.30
Reportaż dyskusyjny, 18.50 Mowa
Technika, 19.05 Muzyka i aktual-
ności, 19.30 Kalendarz kulturalny,
20 „Czwarta zmienna”, 21 „Z kraju
i ze świata”, 21.27 Kronika sporto-
wa, 21.40 Audycja Państw. Wydawni-
ctwa Muzycznego, 22.10 Uniw-
ersytecki radiowy, 22.25 Gra orkiestra
Paula Westona, 22.40 z cyklu „Syl-
wetki polskich kompozytorów”, 22.45
Melodie na DOBRANOC.

Telewizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

1 TV POZNAN
18 Program dnia, 12.05 Śpiewa An-
drzej Stockinger, 18.25 Film mu-
zyczny „Gra zespołu Guy Lombar-
do”, 18.50 „Kółko i krzyżyk” —
teleturniej, 19.05 Kronika Film
mowa, 19.30 Program z cyklu „Na-
zdrowie” pt. „Nigdy nie jest za
późno”, 19.50 Dobranoc dzieciom,
20 Dziennik TV, 20.20 Wst. fab.
USA od 16 „Dentelman Jim”,
21.35 Wiadomości dziennika TV,
program na jutro i DOBRANOC.

PROGRAM BERLINSKI

16.30 „Pan kot i zając” (dla
dzieci od lat 4), 19.00 Zapowiad-
programu, 19.15 Lekcja języka ro-
syjskiego, 19.40 Tysiąc teletypów,
19.50 Pozdrowienia telewizji dzie-
cięcej, 20.00 Sztafeta młodzieżowa,
20.25 Prognoza pogody, 20.30 Ak-
tualności, 20.50 w centrum uwagi,
21.00 z chemią na ty, 21.30 Proces
oswieśmicki (impresje z rozpra-
wy przeciwko hitlerowskiemu zbro-
dniarstwu, cz. II), 21.55 Miłość 17-lat-
ków (film czechosłowacki), 22.15
Aktualności, 22.25 Węgrzy — Anglia
(miedzyrządowe spotkanie bok-
serskie).

Reporter zanotował

WCZORAJ na ulicy Twardowskie-
go, takowska m-ki „Warszawa” nr
rej. MA 4145 prowadzona przez
Zdzisława Z. z motocyklem, z mo-
tocyklem. W wyniku kradzieży 15-let-
nia Kryszyńska Z., która prowadziła
motorower, doznała otwartej
rany piersi, która została zszyci-
wana. Ranną dziewczynę prze-
wiozła do szpitala karetka pogo-
towa.W CZASIE pracy przy snopowa-
niu, wszadł rękę w tryby ma-
szyny 42-letni Władysław P. zam.
w Trzebieży przy ul. Kościuszki
12. Rannym zajął się chirurg po-
gotowia.Z PRZEDCZAJ „siołdkiem” przy
Stoczni Szczecińskiej wypadł 55-let-
nia Anita Z. zam. przy ul. Ho-
żej, która odniosła liczne rany
tłewy.NA ul. Roosevelta kierowca „Ja-
wy” (nr rej. MA 4394) — Adam Z.,
połtarczy przedchodnia — Leona G.,
którego w ciężkim stanie przewie-
ziono do szpitala garnizonowego.DO SZPITALA przewieziono również
Władysława Ch., mieszkańca
ul. Barzowej, który na ul. Ma-
czewskiej wypadł pod koła cięż-
arowego „Stara”, odnosząc ciężkie
obrażenia.DZIS nad ranem 65-letni W.
wybijał się na stropie wy-
sokiego napieka. Gasła szczeciń-
ska straż. Spadło to wskutek zwa-
rzenia półtora m. kabla. Straty nie-
wielkie. (ap)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium, TELEFONY: centrala 420-21; sekretariat red. naczelnego 427-41; zastępca redaktora naczelnego 428-21; sekretariat redakcji 428-35; sekretariat techniczny 428-36; dział miedzi 428-37; dział miedzi i sportowy 427-71; dział łączności z czytelnikami 420-21; Biuro Ogłoszeń 34-42; redakcja poranna (do godz. 9) 22-42; redakcja wieczorna (do godz. 21) 22-42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 27.50 zł półrocznie — 52.50 zł, rocznie — 100.00 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przysyłamy Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”. Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-83, konto PKO Nr 1-6-100024. Szczecin, Zakł. Gwst. P-1

K KONKURS fotograficzny ZMS

KOMITET WOJEWÓDZKI ZMS ogłosił atrakcyjny konkurs fotograficzny, w którym mogą brać udział wszyscy członkowie ZMS, ZMW i młodzież nie zorganizowana — delegaci uczestnicy Złotu Młodzieży Polskiej i obozu zlotowego w Zdzorzu koło Łącka.

Zdjęcia, w zestawie 3 sztuk (podpisane gólem) o formacie pocztowym i obozu należy nadsyłać do 4 września br. do Komitetu Wojewódzkiego ZMS przy Al. Wojska Polskiego 75 z zaznaczeniem na kopercie „KONKURS FOTOGRAFICZNY”.

Do przesyłki należy dołączyć zaklejona kopertę, zaopatrzoną rodzajem z podaniem wewnątrz nazwiska i dokładnego adresu. Wyniki konkursu ogłoszone będą do 25 września. Za najlepsze zdjęcia i najlepsze zestawy przeznaczono po 3 nagrody rzeczowe. (a)

Zanim spadnie pierwszy śnieg... (2)

Sezon — pod znakiem botków i kozaczek

W NIEZBYT optymistycznych barwach, w przeciwieństwie do sytuacji na rynku odzieżowo-tekstylnym, malują się perspektywy zaopatrzenia rynku obuwicznego na sezon jesienno-zimowy. Nasza rozmówczyni — dyrektor d/s handlowych Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem — Alicja SADOWSKA — nie tak obaw, że obuwia — w każdym razie najbardziej atrakcyjnych wzorów — może zabraknąć.

MIMO zwiększonej puli dla naszego województwa (3,4 proc. w skali krajowej na br. wobec 3,2 proc. na rok ubiegły) podaż nie nadąża za popytem. 14 zakładów zaopatrujących nas w obuwie skórzane, m. in. Chelmek, Radom, Nowy Targ. Otmę, choć pracując na pełnych obrotach, nie jest w stanie sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu. Import — głównie z Węgier — od lat utrzymuje się na tym samym poziomie.

Stosunkowo najlepiej wygląda zaopatrzenie w obuwie dziecięce i młodzieżowe, najgorzej w damskie. Szereg zakładów, wobec rosnących potrzeb, wahań, przestawiało się na produkcję wyłącznie na potrzeby najmłodszych obywateli, co od

biło się ujemnie na zaopatrzeniu naszych pań w buki.

Sezon przebiegać będzie (dla pań) pod znakiem botków i kozaczek. Gromadzone w magazynach WPHO już od marca, i to w najrozmaitszych fasonach i odcieniach. Pierwsze partie okazały się w sklepach w październiku. A więc kozaczki krótkie i długie na cienkiej i grubej podszewce a także filcowe, sznurowane z boku i przodu, zapinane na zamek błyskawiczny — większość na nieskoczonych spodach, w cenie 250-300 zł. W magazynie WPHO znajduje się ok. 400 par botków produkcji jugosłowiańskiej, bardzo estetycznych. W szeregu okazały się również botki produkcji krajowej i węgierskiej, skórzane i tekstylne.

Nowością są bardzo estetyczne tzw. elastyki, co w rodzaju ciemki z krótkim noskiem, produkowane bez kopyt, sztyt, ozdabiane futrem, w cenie 250-300 zł. Ich producentem jest radomski „Radokor”. Na rynku okazały się również kilka nowych fasonów śniegowców, jednak w niewielkich ilościach, ponieważ produkuje je tylko jedna fabryka w Łodzi.

DLA PAŃOW — jedynym nowym będzie większa niż w roku ub. ilość botków w kilku fasonach. Nie jest wykluczone, że otrzymamy coś nowego z Węgier.

Moda młodzieżowo-dziecięca, oprócz tradycyjnych półbotów i trzewików, koniecznych na jesienne szarugi, przewiduje również jak damskie — botki i kozaczki.

Będzie ich dużo, w najrozmaitszych kolorach i odcieniach. Jak już wspomnieliśmy, zaopatrzenie odbiorców w wieku szkolnym i najmłodszych jest dobre i przypuszcza się, że ilość która ukaze się w sprzedaży, całkowicie zaspokoi potrzeby rynku. (ap)

Są już arbuzy!

W OSTATNICH dniach szczytowania nie mają powodu do narzekania na brak owoców. Są jabłka, gruszki i śliwki, a ceny wahają się od 3 do 12 zł w zależności od gatunku owoców.

Dużą popularnością cieszą się znowu importowane arbuzy w cenie 6 zł za 1 kg. Jest ich ciągle za mało, kiedy więc pojawiają się na stoiskach i w sklepach — w mgnięciu oka tworzą się kolejki.

Nadszedł też większy transport węgierskich brzoskwiń w cenie 24 zł za 1 kg.

Jeszcze w tym miesiącu spodziewane są pierwsze winogrona z importu oraz węgierskie śliwki. (a)

Odwołane pociągi

W związku z robotami drogowymi na linii Pila — Stargard Szczeciński DOKP odwołuje w dniu 19 bm na odcinku Kalisz Pomorski — Stargard następujące pociągi pociągów poc. nr 215 relacji Pila — Stargard odjeżdżający z Kalisza o godz. 8.17, Stargard przy. 9.50, poc. nr 214 relacji Stargard — Pila, odjeżdżający ze Stargardu o godz. 9.37, Kalisz przy. 11. Ponadto poc. nr 215 będzie kursował w tym dniu w zmienionym rozkładzie jazdy na odcinku Wałecz — Kalisz: Wałecz odj. 7.23, Kalisz przy. 8.34.

VI Targi Wojewódzkie otwarte!

DZIS o godz. 9 w Domu Rzemiosła w Szczecinie przy Al. Wojska Polskiego 78 nastąpiło otwarcie VI Targów Wojewódzkich, w których udział bierze 18 wystawców, przemysł terenowy, spółdzielczość i rzemiosło. Targi trwać będą do 20 bm. (Dyl)

Samochodem na nabrzeże

TRANSPORT samochodowy uczestniczy w dowożeniu i wywożeniu towarów z naszych portów zaledwie w 0,5 procenta. Pozostałe 99,5 proc. przypada na: kolej (96 proc.) i żegluga śródlądową (3,5 proc.).

W niektórych portach zagranicznych proporcje te kształtują się zupełnie inaczej; największy udział w przewozie towarów mają barki, następnie samochody i dopiero łodzie. Są nawet porty, w których samochodami dowozi się 40 proc. masy towarowej.

Ostatnio daje się zauważyć wzrost udziału transportu samochodowego w przewożeniu towarów w portach. Ciepłe kolony liczące po 40 i więcej samochodów przywożą cebulę z Węgier do Szczecina, stąd zaś zabierają towary dostarczane siłkami i przeznaczone dla węgierskich odbiorców.

Dokercy szczecińscy z nabrzeża kumunskiego wyspecjalizowali się już w rekordowych przeładunkach cebuli. W ciągu doby potrafią oni rozładować 600 ton cebuli z 30 samochodów. Warto dodać, że przeładunki w relacji bezpośredniej samochod — statek w tak szerokim zakresie odbywają się po raz pierwszy nie tylko w Szczecinie, ale i w ogóle w naszych portach. (Wisł)

NA ZDJĘCIU: przeładunek przeznaczony dla Anglii cebuli węgierskiej z samochodu na m/s „Orla”. Foto — P. WISZNIEWSKI

Uwaga Czytelnicy!

Przypominamy, że Rades Prawny „Kuriera” przebywa na urlopie. Interesantów przyjmować będzie od 2. IX. 1964 r.

Palacz c. o. zawód pilnie poszukiwany

KORZYSTAJĄC z centralnego ogrzewania w nowym domu na ogół nie zastanawiają się nad dość skomplikowanym procesem rozprowadzania energii cieplnej. Wydaje nam się często, że wystarczy kotłownia oraz palacz i centralne ogrzewanie niemal samo funkcjonuje.

Właśnie — PALACZ. Jego funkcję widzi się często tylko w postaci ładowania koksu do pieca i wyrzucania ślaski. O, jedna z najłatwiejszych i najprostszych czynności...

Twierdzenia to mylnie i nie odzwierciedlają prawdy. Zawód palacza staje się w związku z coraz nowszymi procesami technicznymi i wysoką mechanizacją urządzeń — trudną i bardzo odpowiedzialną specjalnością, której wykonywanie wymaga nie tylko przeszkolenia, ale stwierdzonej państwowych uprawnień. Palacz c. o. musi znasz zasady działania wysokoprężnego kotła, umieć odczytywać wskazania przyrządów, regulować ciśnienie i temperaturę wody lub pary. W nowoczesnych kotłowniach słowo „PALACZ” jest właściwie już nieaktualne. Jest to bowiem raczej operator nowoczesnych urządzeń, do których nie zalicza się, oczywiście, przystawowa „łopa ta”.

Rokrocznie wraz ze zbliżającym się sezonem opalowym pętrzą się trudności z zapewnieniem odpowiedniej obsady palaczy dla wszystkich szczecińskich kotłowni. Z kotłowniami małymi nie ma kłopotu, ale centralne ciepłowne z dużą czynnością odzwierciedlają znaczne niedobory załóg.

W tym sezonie MPKG przejmując 2 nowe kotłownie opalowe — przy ul. Budziszewskiej i Podgórnej. Potrzeba do nich około 30 wykwalifikowanych palaczy. Niestety, na szczecińskim rynku pracy palaczy brak. Jest to tym dziwniejsze, że w mieście istnieją pełne możliwości szkolenia fachowych obsługi kotłowni. Kursy w tym zakresie prowadzi Zakład Doskonalenia Zawodowego i Tow. Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Na kursy jednak potrzebne są fundusze. Nr. MPKG potrzebuje na szkolenie około 35 tys. zł, a limit, którym dysponuje, wynosi 4,5 tys. zł. O wydaniu większej sumy decyduje minister Gospodarki Komunalnej. Dochodzi do „naradku”, że w Szczecinie nie będzie można uruchomić kotłowni z nadejściem sezonu z powodu braku wykwalifikowanych ludzi, których można przekonać za stosunkowo drobną kwotę. (kg)

Kronika dnia

PRZYJAZD STUDENTÓW DUKISKICH

♦ KOŁO ŚRODOWSKOWE SSPONZ-u, mające swoją siedzibę przy ul. Wawrzyniaka 7, gości od wczoraj delegację studentów duńskiej organizacji UNITED NATIONS ASSOCIATION. Przybyli oni do Polski na zaproszenie Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ w Warszawie, a szczególnie pełnią tu obowiązki gospodarza etapowego. Jak informuje przewodniczący koła mgr Bronisław SOWA, celem wizyty jest poznanie Dukiszczyków z rozwojem gospodarczym, kulturalnym i społecznym Pomorza Szczecińskiego. Goście zamieszkali w hotelu „Pisze” w dniu piętnastym zwiedza Stocinę im. A. Warskiego, port oraz miasto. Na zakończenie szczecińskiej wizyty odbędzie się spotkanie z członkami aktywnym ZSP, z którym dyskutowane będą interesujące obie strony problemy życia studenckiego. Jutro studenci duńscy wyjadą w podróż po kraju i odwiedzą m. in. Poznań, Warszawę, Kraków i Zakopane.

LOWCY AUTOGRAFOW OKUPIJĄ „ORBIS”

♦ PRAWDZIWI szturm przypuścili lowcy autografów na recepcję hotelu „Continental — Orbis”, w którym zatrzymała się od wczoraj słynna drużyna piłkarska sosnowieckiego „ZAGŁĘBIA”. Świadczy kreowany mistrz amerykańskiej Interligi, na czele ze słynnymi autowymi asami GALECZKA, MYGA i PIŁCZY. KIEM spotka się — jak wiadomo — we środę z „Pogonią” w zawodach o mistrzostwo I ligi. Z piłkarzami śląskimi przyjechał do Szczecina na prezes klubu mgr inż. Franciszek WSZOLEK.

SEZON LOWIECKI ZA PASEM

♦ TURYSTYCZNI piloci „Orbisu” z uprawnieniami lowieckimi p.p. KALKSTEIN i KUBIAK rozpoczęli przygotowania do sezonu, który rozpocznie się w naszym województwie w pierwszych dniach września. Również i w tym roku zapowiadają swój przyjazd do Szczecina licząc myśliwymi z zagranicą, m. in. z Austrii, Belgii, Francji i Szwajcarii.

Zebrał (a)

